

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miesiącu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowawcy osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miesiąca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 listopada b. r., posiadającemu tytuł i charakter rady skarbowego, starszemu inspektorowi podatkowemu, Franciszkowi Usarskiemu, przeniesionemu na własną prośbę w stały stan spoczynku, w ponownem uznaniu jego długoletniej, wiernej i znakomitej działalności służbowej, nadać najniższej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister skarbu zamianował starszego komisarza skarbowego, Teofila Macielińskiego, radcą skarbu dla okręgu krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

W czasie od 17 do 26 listopada b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Romanowie, Podhorodyszczach (pow. bocheński); Książoluce (pow. doliniański); Czarnyżu (pow. kamionecki); Czerteżu, Lachowicach podróżnych (pow. żydaczowski); Lachowicach, Koszarawie (pow. żywiecki).

Nosaciznę u koni: w Gumniskach-Foks (pow. ropczycki).

Zarazę wąglikową: w Kobylnicy ruskiej (pow. cieszanowski); Hinkowcach (pow. zaleszczycki); Zwertowie (pow. żółkiewski); Hnizdyczowie (pow. żydaczowski).

Zarazę płucną w Chabówce (pow. nowotarski); Jelesni (pow. żywiecki).

Różę wąglikową: w Skomorochach (pow. sokalski).

Wścieklicznę: w Jaworowie (pow. jaworowski); Trzósówce (pow. kolbuszowski); Łobzowie (pow. krakowski); Parkoszu (pow. pilzneński).

W powyższym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Cieniawie, Strutynie wyżnym, Wołoskiej wsi, Bolechowice (pow. doliniański); Posadzie nowomiejskiej, Paportnie, Falkenbergu (pow. dobromilski); Smerekowicach (pow. gorlicki); Zabiui (pow. kosowski); Podobinie, Mordarec, Rozłóce (pow. limanowski); Bernichowie dolnej (pow. liski); Zakopenem (pow. nowotarski); Gęsiówce ad Jasionka (pow. rzeszowski); Daliowej (pow. sanocki); Meduchy, Dorochowie (pow. stanisławowski); Daszowej (p. stryjski); Podgórze (pow. wielicki); Lachowicach zarzecznych (pow. żydaczowski).

Nosacizna u koni: w Przygórkach ad Zbaraż (pow. zbarazki).

Zaraza wąglikowa: w Dobrej (p. jarosławski).

Róża wąglikowa: w Rybnej (pow. krakowski); Jacie (pow. niski); Szczytnikach (pow. bocheński).

Z c. k. Namiestnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Wypisy polskie dla klasy pierwszej szkół gimnazjalnych i realnych, ułożone przez Franciszka Próchnickiego i Józefa Wójcika. We Lwowie 1890. Nakładem Zakładu narodowego imienia Ossolińskich“ w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego.
Cena egzemplarza 1 zł. w. a.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 grudnia

Od lat siedmiu prowadzona w Belgii walka o rozszerzenie prawa głosowania na liczniejsze warstwy, doszła w tych czasach do okresu, w którym przeciwnicy uznali także potrzebę tę w zasadzie. Z pierwszego tego powodzenia, w sprawie tak doniosłej, niepodobna jeszcze wnioskować, czy to,

co uznano w zasadzie, znajdzie dosyć poparcia, by osiągnąć zwycięstwo zupełne. W chwilach początkowej agitacyi w kierunku przypuszczenia szerszych warstw ludności do praw politycznych, przechodziła Belgia rozmaite wstrząśnienia. Przeciwnikami byli nie tylko konserwatyści, ale i przeważna większość bogatego mieszczaństwa, które zresztą wybierało posłów liberalnych. Charakterystyczną cechą nagłego przeobrażenia prądów jest fakt, że jeszcze w przededniu otwarcia parlamentu oświadczał główny przewodca konserwatystów i minister stanu, Woeste, iż pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na jakiegokolwiek reformy. Równocześnie z tem odezwaniem się, które powtórzyły dzienniki, widział się rząd zniewolony do zarządzenia nadzwyczajnych ostrożności, wiedziano bowiem, że ludność stolicy przygotowuje manifestacyę.

W kilka dni po tych pogłoskach i po manifestacyi, podał deputowany Janson wniosek swój rewizyi konstytucyi. Czekało z zajęciem, co odpowie na to większość konserwatywna parlamentu. Mówiono, że wniosku liberalnego posła nie osądzi parlament nawet godnym wzięcia pod rozwagę, równocześnie zaś obiegały rozmaite zatrważające pogłoski o zamiarach party robotniczej. Tymczasem nad wszelkie spodziewanie, w przemówieniach członków obozu zachowawczego odezwały się głosy przychylnie, zadecydowano wzięcie wniosku pod rozwagę. Minister stanu, p. Woeste, przed kilku dniami jeszcze przeciwnik wszelkiej myśli reformy, oświadczył pierwszy, że jest za reformą wyborczą, ale w granicach zakreślonych konstytucyą obowiązującą.

w zasadzie zatem przeciw rewizyi konstytucyi. Jednocześnie wszakże dodał, że skoroby już miano uchwalić rewizyę konstytucyi, to stanęły w szeregu z tymi, którzy żądają powszechnego prawa głosowania. Ze nie oświadczył się za ograniczonym prawem głosowania, jakiego żąda partya liberalna, życząca przyznać głos tylko umięjącym czytać i pisać, to tłumaczył względami i interesami stronnictwa. Sądzą mianowicie, że powszechne prawo głosu, zapewniłoby zachowawcom powodzenie wśród katolickiej ludności flamandzkiej, gdy natomiast warunkowe przyznanie, mogłoby wyjść na korzyść tylko obozu liberalnego, który dążył jak we Francyi, do wykluczenia ze szkół ludowych obowiązkowej nauki religii. Gabinet nie zaznaczył wprawdzie dotychczas swego stanowiska, ale p. Beernaert, prezes gabinetu, pierwszy oświadczył w imieniu rządu, iż życzy sobie, ażeby parlament wziął wniosek pod rozwagę. Czy zaś rząd okaże się następnie skłonny do reformy wyborczej w granicach obowiązującej konstytucyi bez zmiany jej artykułów, czyli też do przedsięwzięcia rewizyi, zależeć to będzie od taktyki rozdwojonego w sobie stronnictwa liberalnego.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 1 grudnia.

(Gl.) Od dni kilku już Marszałek Izby poselskiej p. dr. Smolka, przesiaduje w swem biurze w gmachu Parlamentu. Nie znać po nim ani lat ośmdziesięciu, ani śladów ciężkiej choroby, przebytej wiosną. We czwartek zasiadzie w krześle prezydialnem.

18)

PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Chcińskiego.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Radziejewski słuchał, nie przerywając Kolasińskiemu, który mówił dalej:

— Ale człowiek prawdziwie rozumny, gdy zamiaruje, że mu z czemś złe, powinien z siebie owe zakazujące coś wyrzucić. Wiary matki nie odzyskam, wiem o tem dobrze, bo co raz w sercu zburzono, dzwiga chyba tylko... jakieś wielkie cierpienie, wskazuje od pogodnego indyferentyzmu do ordynarnego materializmu wiedzy droga daleka. Ponieważ mnie doktryny materialistyczne popchnęły ostatecznie na samo dno pesymizmu, obrzodziwszy mi pracę, nie dającą nic, oprócz skąpego chleba, a pracować muszę, aby żyć, przeto usiłuję je zastąpić filozofią innego rodzaju. Codziennie rano od kilku tygodni, gdy się budzę, powtarzam sobie następujące sentencje: nie pożądam dostatków, których nie osiągniesz, zadowolnij się tem, co ci rzemiosło twoje daje, zastosuj gustu i zachcianki do dochodów, nie ufaj zbyt wiele swojej mądrości i sile, aby cię zagadki odwieczne nie drażniły, a niepowodzenia nie zniechęcały. Żyj uczciwie, rób swoje i bierz z wdzięcznością, co ci życie przyniesie.

— I wróciła ci już ta filozofia rezygnacyi równowagę? — zapytał Radziejewski.

— Dotąd borykam się jeszcze z pragnieniami, wyniesionymi z pierwszej młodości, ale mam nadzieję, że się z nimi rychło załatwię. Już jedno zwycięstwo odniosłem nad sobą.

— Czy wolno wiedzieć, jakie?

— Nie jestem taki skryty, jak ty. Owszem.

Pięli się właśnie pod górą, na której wznosi się dom gry.

Kolasiński spojrzął na „jaskinię“ pogroził jej pięścią i splunął.

— Na psa urok — mruknął.

Radziejewski uśmiechnął się.

— Jak widzę, próbowałeś i ty szczęścia — wyrzekł.

— Nie byłbym dzieckiem naszej epoki — odpowiedział Kolasiński — gdybym nie łakomił się na złoto, nabyte niby bez trudu. Wojowałem i ja z ruletą, ale tylko przez kilka godzin, bo raz nie mam pieniędzy do przegrania, a powtórę zmęczył mnie hazard tak straszliwie, że nogi podemną jeszcze nazajutrz dygotały. Jak machnąłem owego dnia z Monte Carlo, tak dopiero dziś, po dwóch miesiącach, znów na górę zjrziałem. Ludzie nazywają to zabawką. Niech się kandydaci na samobójców w ten sposób bawią! Co do mnie, wolę drwa rąbać, aniżeli wyczekiwać na łaskę głupiej maszyny. Szukając ciebie w sali, sięgałem kilka razy do kieszeni, — tak mnie szelest baknotów kusił, — ale przemogłem się i wyszedłem, nie postawiwszy ani pięciu franków. I to nazywam pierwszym tryumfem, odniesionym nad sobą. A tobie, jakże idzie?

— Ani tak ani owak. Wygrałem coś, ale tak mało, że nie opłacił mi się nawet pobyt. Mam zresztą dosyć Monte Carlo; grać więcej nie będę.

— Brawo, doskonale! Nie chciałem ci tego mówić, ale dziwiło mnie, że mieszkasz

w Monte Carlo. Najprzystojniejszy człowiek może się tu zdemoralizować.

— Pojadę już dziś, razem z tobą do Nizy, ale poprzednio trzeba co zjeść i wypić, bo jestem jeszcze bez obiadu. Jeśli nie masz nic przeciwko temu, każemy sobie co podać do numeru.

— I ja wolę nie słuchać w restauracyi nie mądrych dysput o szansach i dewenach, o czerwonych i czarnych.

W hotelu, w mieszkaniu Radziejewskiego, nakryła służba do stołu. Gospodarz podsuwał gościowi półmiski, ale sam spożywał bardzo mało. Za to pił więcej, niż zwykle. Pierwszą lampkę szampauna wychylił od razu, drugą w dwóch haustach, gdy nalewał trzecią, spojrzął na niego Kolasiński uważnie.

Radziejewski, czując na sobie badawczy wzrok kolegi, opuścił głowę. Mimo to dostrzegł inżynier na twarzy przyjaciela ślady jakiejś przebytej walki. Jego oczy, zwykle przytomne, błyszczały szklisto, biegając niespokojnie czoło pokrywała bladeść, a usta opuściły się z gorczy.

— Stachu! — odezwał się Kolasiński.

— Czy wina więcej! Proszę — mówił Radziejewski głosem ochrypłym.

— Ale żadnego wina. Tobie coś jest.

— Cóż znów. Zkąd takie przywidzenie...

— Patrz mi prosto w oczy.

— Dajże pokój...

— Widzisz, jakis ty nie dobry. Od dziecka siedzieliśmy na jednej ławie, a nie ufasz mi ani trochę. To nie po koleżeńsku.

— Zapewniam cię, Tomku, że mi nie jest — odparł Radziejewski, sięgając po trzecią lampkę.

— Pamiętam doskonale, jeszcze z czasów szkolnych, że nie lubiłeś nigdy zwierzeń i szczerności, ale myśmy się przecież kiedyś kochali.

Kolasiński podniósł się z krzesła, a zbliżywszy się do Radziejewskiego, położył mu rękę na ramieniu.

— Wszakże — tak? — zapytał miękko, jak kobieta.

Radziejewski nie odpowiedział nic. Uściśnął tylko dłoń przyjaciela.

— Tak nie wygląda człowiek, który gra w Monte Carlo dla przyjemności. Spłukałeś się chyba doszczętnie — mówił Kolasiński.

— Jest tak, jak ci mówiłem — wyrzekł Radziejewski. — Nie przegrałem nic, ale nie wygrałem także miliona, a po to tu tylko przybyłem.

— Przyjechałeś po milion? — zawołał Kolasiński zdziwiony. — Małoż tobie ojcowizny? Jesteś przecież zamożnym ziemianinem.

— Byłem nim.

— Straciłeś?

— Prawie...

— Być że to może?...

— Zaraz ci powiem, tylko siadaj i napij się.

Kolasiński zwilżył usta perlстым płynem, a Radziejewski mówił:

— Kiedyśmy się rozjechali w Berlinie, ja po skończeniu uniwersytetu a ty politechniki, udałem się w podróż, która mi zajęła pięć lat. Przez cały ten czas zarządzałem moim majątkiem stary sługa naszego domu, pod zarządem sąsiada, który sprawował dawniej czynności głównego opiekuna. Postąpiłem sobie nie mądrze, zostawiając tymczasowo na łasce rolników dawnego autoramentu, ale co się stało, to się już nie odstanie. Otóż sąsiad i rządca gospodarowali tak, że pokryli prawie połowę hipoteki długami.

— Więc nie jesteście zupełnie zrujnowani? — wtrącił Kolasiński.

— Posiadam dotąd tytuł własności ojcowizny i znaczną część wartości.

W czasie od dnia 17 maja, od początku wielkich wakacji, skład Izby poselskiej zmienił się nieco, fizjonomia pod względem stronniwotwem zdaje się być ta sama, co i przed wakacjami, jeśli tylko dezorganizacja klubu staroczeskiego nie przeniesie się z sejmu praskiego do Rady państwa.

Koła polskiemu śmierć zabrała św. p. dra. Machalskiego, wytrawnego prawnika. Dr. Machalski przewidywał zgon swój rychły i w przecuciu tem martwiło go to tylko, że nie ujrzy zupełnie dojrzałego owocu, bardzo mozolnej i wielkiej swej pracy parlamentarnej. Był bowiem przewodniczącym komisji karno-prawniczej, którą, dla rychłego i pospieszego doprowadzenia nowego kodeksu karnego do skutku, ogłoszono na czas zeszłorocznych wielkich wakacji jako nieustającą; jakoż komisja uporała się ze swem zadaniem, ale fatum jakieś zawisło nad reformą materyjalnego prawa karnego, bo w ciągu lat blisko dwudziestu projekt nowego kodeksu karnego doznaje po obradach komisyjnych cichego pogrzebu w archiwum. Izby projekt teraz jeszcze mógł stanąć na porządku dziennym w pełnej Izbie, i potem przejść jeszcze obrady komisyjne i plenarne w Izbie wyższej, o tem ani pomyśleć nie można; bo otóż stajemy już u kresu sześciu letniego okresu legislacyjnego; w czerwcu roku przyszłego czekają nas nowe wybory.

W miejsce s. p. Machalskiego, wybrany został w Krakowie przed tygodniem, jak wiadomo, p. dr. August Sokołowski, *homo novus*, powiedzielibyśmy *novissimus*. Pan profesor Sokołowski nie pytany o to — bo i nie było o co pytać — zapewnił wyborców swych, że wstąpi do Koła polskiego. Ależ to rozumie się przecież samo przez się! Czyż p. Sokołowski przypuszcza, choćby tylko na chwilę, że mogłoby być inaczej? Zapewnienie jego jest niebezpieczne, albowiem w niedowarzonych głowach może wyładz się myśl, że należenie posła-Polaka do Koła polskiego nie jest bezwarunkową koniecznością, a wszakże praktyki i nawet przonki secesyjne powinny należeć już do przebolejałej, niepowrotnej przeszłości. Tej bliżni ani zadrasnąć już nie wolno. Jesteśmy też przekonani, że pan Sokołowski zadrasnąć jej nie chciał; tylko smutna to rzecz, że i mimowolnie stać się to mogło. W tem właśnie widać *hominem novissimum*. W Kole polskiem zajdzie jeszcze zmiana w skutek złożenia mandatu przez p. dr. Bo-brzyńskiego. Jak wiadomo, kurya większej posiadłości ziemskiej obwodu krakowskiego, wybrała na jego miejsce hr. Antoniego Wodzickiego.

Klub staroczeski ujrzy w swem gronie na nowo dr. Józefa Kaizla, który przed kilkoma laty już posłował, a teraz znów wybrany został w miejsce zmarłego Wacława Szańska. Umarł także książę Pschelden z klubu środkowego (ongi Liechtensteina), a krzesło po nim zajmie baron Morsey. Drugi zmarły książę, Posselt, przeor Augustynów w Czeskiej Lipie, był rzadkością w swoim rodzaju; należał bowiem do lewicy, i z nią siedł, w stopniu tylko szeregowca, przez ogień i wodę. Sędziwy ten mnich „liberał“ należał do bardzo już szczerzej

dziś garstkę duchownych zakroju józefińskiego. Jego miejsce wybrany został onegdaj hr. Mladota-Solopisk, Niemiec, mimo tak czysto czeskiego nazwiska. Klub Hohenwarta, przez śmierć, stracił hr. Pozę, w którego miejsce nikt jeszcze nie wybrał; a p. Kossowicz, z tegoż klubu, złożył mandat, który po nim piasłować będzie p. Gustaw Marin. Nakoniec krzesło na lewicy, opróżnione w skutek unieważnienia wyboru p. Auspitz, zajmie p. Karol Lebowohl.

Wynalazek dr. Kocho.

Berlin, 30 listopada.

(Oryginalna korespondencya *Gazety Lwowskiej*.)

Nareszcie niepokojąca sprawa braku limfy Kocho poruszona i rozjaśniona została w parlamencie. Do tej pory do dr. Libbretza, zajmującego się wyrabianiem limfy, odbywały się formalne wędrowki lekarzy tu przybyłych — wędrowki bezskuteczne, gdyż dr. Libbretz dla nikogo nie jest widzialnym. Z mowy ministra Gosslera, przyjętej hucznymi oklaskami, dowiedzieliśmy się, że dla usunięcia wszelkich nadużyć przy wyrabianiu środka, którego skutecznosc latwo wątpliwą lub żadną okazać się może, państwo bierze na siebie obowiązek i monopol fabrykacji limfy. Po założeniu i ukończeniu odpowiedniego do tego zakładu, pod kierunkiem samego prof. Kocho, inne państwa będą zaproszone, aby przez odpowiednich delegatów poznały sposób wyrabiania, a następnie rozpowszechniły u siebie środek, obecnie tak poszukiwany. Z innych rewelacji ministra, mianowicie, że wyrabianie limfy jest trudne i nader mozolne, i że nakoniec nie dadzą się w tym celu zastosować sposoby fabrykacji na wielką skalę, szczególnie dla niezbędnego po wyrobieniu doświadczania skutecznosci środka na zwierzętach, co innym sposobem poznać się nie da, przekonaliśmy się, że cenny ten środek nie prędko będzie mógł wejść do praktyki ogólnolekarskiej. Obecnie wyrabiana dzień i noc przez dr. Libbretza limfę, wydają tylko znacznym klinikom i za szczególnymi protekcjami szpitalom. Wielka szkoda, gdyż jakkolwiek, jak się na miejscu przekonałem, środek ten nie odpowiada rozpowszechnionym u nim w gazetach niespecyalnych, zbyt optymistycznym poglądom; zajmie on jednak w leczeniu gruźlicy przy pomocy innych dotychczas używanych metod leczniczych, podstawowe miejsce. Doświadczania nad nią, w tutejszych klinikach *obowiązkowo* — nie są i nie mogą być jeszcze skończone — do tego dłuższa, nawet kilkuletnia obserwacja leczonych jest niezbędną. Tyle jednak z obecnych doświadczeń jest pewnem, że jakkolwiek nie otrzymano dotąd w żadnym przypadku wyleczenia, to jednak we wszystkich rodzajach gruźlicy, z wyjątkiem gruźlicy płucnej zbyt daleko posuniętej, następuje po wstrzykiwaniu limfy znaczne polepszenie stanu zdrowia i to w czasie stosunkowo bardzo krótkim. — Z drugiej zaś strony, co jest tak dla nauki, jak dla leczenia również niezmiernie ważnem, srodek ten daje nam łatwą miarę dooceniaenia,

czy w organizmie po przeprowadzonym leczeniu znajdują się jeszcze laseczniczki gruźlicze w bezpośredniej styczności z obiegiem krwi. Z tego ostatniego powodu w przypadkach wątpliwości w rozpoznaniu, gdy przy widocznych zmianach patologicznych natury procesu chorobowego wykryć nie można, środek ten wstrzyknięty daje rozwiązanie, rozstrzygające z całą dokładnością i pewnością. Oto dotychczas pewne dane, które z robionych na tutejszych klinikach doświadczeń wynikły. Przy doświadczeniach dla uniknięcia wątpliwości wykluczono wszelkie inne sposoby leczenia. Jak sam Koch w swojej ostatniej publikacji się wyraża, przy użyciu tych ostatnich dojdziemy z czasem do możności zupełnego opanowania gruźlicy, niezadaleko posuniętej. Przy gruźlicy zatem stawów, kości i dostępnych gruczołów, leczenie operacyjne, przy gruźlicy płucnej, leczenie klimatyczne i objawowe obok wstrzykiwań limfy Kocho znajdują zawsze swoje zastosowanie i do otrzymania zupełnego wyleczenia będą niezbędnie potrzebne. Podobno prof. Fränzel na najbliższem posiedzeniu tutejszego towarzystwa lekarskiego ma przedstawić 2 przypadki leczenia metodą Kocho gruźlicy płucnej w początkach jej rozwoju. Wyleczenie to rozumianem jest jako na razie zupełne ustanie objawów chorobowych. Możliwość pozostania w organizmie ukrytego, chwilowo oddzielenego od obiegu krwi źródła, z którego później laseczniczki gruźlicze, dostając się do obiegu krwi, mogły nowy wybuch choroby spowodować, pozostaje zawsze.

Powyższe rezultaty, z doświadczeń osiągnięte są pewne — więcej nie tak prędko się dowiemy. — To też na klinikach tutejszych bardzo wyraźnie już występować zaczyna zmniejszanie się liczby żądnych wiedzy a z daleka przybyłych lekarzy. Należy się spodziewać, że niedługo może wyludni się Berlin z obcych lekarzy, tem więcej ile ze rezultaty doświadczeń przez gazety specjalne ogłoszonymi zostaną. Natomiast przed ukończeniem uregulowania sprawy wyrabiania limfy i możności dostarczenia jej lekarzom w ilości dostatecznej, napływ chorych tutaj będzie zawsze bardzo znaczny. Obecnie w praktyce prywatnej leczy gruźlicę niemal tylko dr. Cornet i dr. Lövy, ci bowiem tylko mają faktyczny monopol dostania tak ogólnie pożądanej limfy. To też gazety tutejsze w ostatnich czasach przepelnione były publikacjami o lekceważącym i wyszukującym postępowaniu tych lekarzy względem publiczności, tak dalece, że aż minister w parlamencie *obowiązkowo* dla uspokojenia opinii oświadczył, że dr. Cornet więcej nie bierze za pierwszą wizytę jak od 20 do 30 marek, za następne od 10 do 20 marek, oprócz tego zaś 16 chorych dziennie leczy bezpłatnie.

Dr. O. Sztembarth.

Reorganizacya armii szwedzkiej.

Najpóźniej ze wszystkich państw europejskich przystępuje Szwecya do reorganizacyi swej armii, której dotychczasowe urządzenia, datują po większej części jeszcze z czasów Karola XII. Dopiero przed rokiem ustanowiono osobny komitet, mający wypracować plan nowej, zgodnej z dzisiejszymi warunkami wojskowymi organizacyi. Komitet ten przedstawił obecnie swój projekt, według którego, piechota na przyszłość składać się ma z 25 pułków i 5 osobnych (strzeleckich) batalionów. Cztery pułki liczyć mają po 2 bataliony, inne po 3. Kawaleryę ustanawia projekt na 10 pułków po 5 szwadronów. Artylerya składać się ma z 6 pułków artyleryi polowej, 2 pułków artyleryi fortecznej i 1 pułku artyleryi pozycyjnej i oddziału artyleryi na wyspie Gotland, inżynierya z 2 pułków. Cała armia podzieloną być ma na sześć oddziałów. Wydatki oblicza komitet na 26.700.000 koron rocznie. Na wprowadzenie nowej organizacyi wyznacza komitet nadzwyczaj długi przeciąg czasu, gdyż lat piętnaście.

Program Emina-baszy.

O nowem ukształtowaniu stosunków we Wschodniej Afryce zamieszcza Emina-basza zajmujące szczegóły w gazecie kolonialnej. Z góry oświadcza on, nie chcąc ludzi nikogo, że posiadłość w Afryce, jako własność niemiecka, nie ma prawie żadnego znaczenia dla Niemców, i właściwej wartości nabiera dopiero przez to, jeżeli się uważa te obszary jako punkta środkowe produkcji, a stanowisko Niemców jako pośredniczące w handlu. Na tej podstawie należy stosunki urządzić. Co do niewolnictwa, to Emina sędzi, że tak prędko nie będzie można go wyplenić; niewłaściwą a nawet niebezpieczną byłoby rzeczą naruszać gwałtem dawne zwyczaje, przy których religijne względy odgrywają rolę. Najpierwsze, co Niemcy uczynić powinny, to nie stłu-

mienie niewolnictwa, lecz uzyskanie pewnej podpory i rozwoju potęgi, która właśnie w Afryce jest konieczna.

„Naszem zdaniem — powiada Emina — jest bezwzględne usunięcie handlu niewolnikami na wielką skalę, powstrzymanie wypraw zbójceckich na niewolników i zniesienie karawan niewolniczych. Z tem łączy się zakaz i kary za okrucieństwa, popełniane na niewolnikach.

Dla spełnienia tego zadania są dwa czynniki pod ręką, z jednej strony potęga wojskowa, z drugiej zręczne wyzyskanie i popieranie pewnych zakładów misyjnych. Siła zbrojna jest wystarczającą reprezentowaną przez zakładanie stacyj w kraju. Co do misyj, to ma Emina na myśli tylko te, które zamiast uczyć swych wychowawców mechanicznego czytania biblii i zaopatrywać ich w spodnie w kratki na koszt pobożnych dusz w Europie, przyswajają im pożyteczne wiadomości, uczą uprawy roli, rzemiosł i w ten sposób zamieniają każdy zakład misyjny w krystalizacyjny punkt ludzkiego działania. „Z przyjemnością wspominam tutaj — pisze dalej Emina basza — katolicką misję w Bagamoyo i jej filie. W każdym razie zastępują te zakłady na wszelkie poparcie ze strony państwa i wszystkie stacye należy nakłaniać, aby je wspierały o ile możności. Z drugiej strony powinny misye uważać za swą powinność, aby przez nauczanie różnych wiadomości kształcić dobrych ludzi, którychby można użyć w służbie wojskowej, albo jako rzemieślników“.

Jako najlepszy punkt oparcia oznacza Emina Taborę, obok niej jako główne centra uważa trzy lub cztery większe stacye n. p. w Qua Merere, nad Tanganiką i odpowiednio miejsca więcej ku północy; każdą taką stacyę należy wedle niego obsadzić 100 ludźmi. Oprócz tego po gruntownem zbadaaniu kraju można wyszukać odpowiednie miejsca na urządzenie stacyj drogorzędnych z 50 — 60 żołnierzami. Jako główny warunek pomyślnego rozwoju uważa Emina zupełne zamknięcie terytorium jezior, co czemu najwazniejszej wagi jest wysłanie parowców. Referat ten kończy się, jak następuje:

Wskazać to, co jest do zrobienia, było zamiarem piszącego i czuły się on wielce szczęśliwym, gdyby mu pozwolono dowiedzieć, że to, na co zwrócił uwagę, jest wykonalnem. Naturalnie pierwszym warunkiem działania jego byłaby dyskrecyjna władza, oddalenie tych części kraju od terytorium wybrzeża i zezwolenie na własną administracyę, z odpowiednią reprezentacyą na wybrzeżu. Milion marek na początek, a potem pół miliona marek wystarczyłyby na pokrycie kosztów administracyjnych tak długi, dopóki terytorya te nie będą mogły utrzymać się z własnych środków.

KRONIKA

Lwów, 3 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej skatuly gminie Pererkosy, w powiecie kałuskim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Jubileusz.** W urzędzie pocztowym we Lwowie obchodzone w tych dniach niezwykłą uroczystością, mianowicie jubileuszową, czterdziestoletniej pracy oficyała pocztowego p. Horbalskiego. W pięknie przystrojonej sali parterowej ustawiono biurko, przy którym jubilat przez długi szereg lat pracował, i ubrano je kwiatami i dywanami. Na tem biurku złożono adres gratulacyjny, podpisany przez wszystkich urzędników pocztowych.

Skoro jubilat się zjawił, pierwszy przemówił doń dyrektor p. Kromp. W ciepłych a serdecznych słowach podnosząc żmudną, niezamordowaną pracę szanownego jubilata, życzył mu, aby jeszcze długie, długie lata mógł pracować dla dobra publiczności i instytucyi.

Po przemówieniu dyrektora p. Krompa, składali jubilatowi wszyscy urzędnicy swoje życzenia.

Jubilat rozrzewniony podziękował za tę serdeczną owacy, mówiąc, że jeżeli pracował, to wypełniał tylko swoją powinność.

Następnie naczelny dyrektor poczt, radca dworu p. Antoni Schiffner, przyjmował jubilata, życząc mu, ażeby i nadal mógł pracować w czerstwem zdrowiu i przez długie lata.

— **Na obiady dla głodnych dzieci** wpłynęły dotychczas do biura c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej, ogółem następujące datki: Hr. Felicya Mierowa 20 zł., p. Teofila Ubysz 50 ct., Dybowski z Trembowski 5 zł., ks. Kozak Józef z Glinian 70 ct., ks. Siemiński 5 zł., Woźniakowski Bazyli 1 zł., dr. Ówikliński w imieniu hr. Karola Lanckorońskiego 100 zł., Janko 2 zł., Naręce adwokata dr. Krośńskiego, Rakowski 1 zł., cukiernia Hauser i Bieniecki 2 zł., Hauser Adam z rodziną jako członek (1 zł. m. (pół rocznie 6 zł., Bieniecki Alfred jako członek (1 zł. m.) półrocznie 6 zł., Bromilski jako członek (1 zł. m.) półrocznie

— W takim razie nie masz powodu do rozpaczania.

— Jeśli dobry kawał ziemi urodzajnej wystarcza do szczęścia, mógłbym się nawet weselić.

— Więc o cóż ci idzie?

— O to, że, aby doprowadzić zaniebane dziedzictwo do porządku i oczyścić hipotekę, trzebaby ciężko pracować, a zdaniem mojem potnieć na zagonie powinny tylko woły, konie i osły, bo dano im do dźwignia ciężarów szerokie, mocne plecy i cztery nogi, — o to, że byłbym zniewolony do obywatnia się przez długi szereg lat bez wszelkich wygód, a ja nie wytrzymałbym w odrapanym pałacu bez wytrawnego urzędnika, bez rutynowanej służby, wykwiintnej kuchni, ekwipażów i wszelakiego innego komfortu, ani miesząca, — o to, że musiałbym się uporać z lichwiarzami, komornikami, itp. stałymi gośćmi naszych dworów i dworków, a ja nie noszę scen drażliwszych, — o to, słowem, że chcę to marne życie przeżyć jak najwygodniej i najprzyjemniej, gdyż uważam, że ono nie warte nawet jednej godziny kłopotliwej. Sądzę, że rozumiesz teraz, o co mi idzie.

— Znadto dobrze — wyrzekł Kolaśiński. — I ja wyznawałem jeszcze niedawno, może wczoraj, te same zasady, choć nie tak wysoko sięgałem, bo nie wykluczałem nigdy pracy z mojego programu i nie marzyłem o pałacach.

— Pałac, stajnie i kuchnie posiadałem od urodzenia, więc nie byłem fantazją, wliczając je do moich potrzeb, a pracy nie wykluczam, lecz uznaję ją tylko o tyle, o ile nie jest przykrością. Wszelki trud niemiły, uważam wprost za niedorzeczność. Ale idźmy dalej. Ponieważ mi Szymanowo nie może dać tego, bez czegobym żyć nie potrafił,

przeło zdobyłem się na wysiłek i przybyłem do Monte Carlo.

— Żeby człowiek tak chłodno myślał, mógł popełnić takie głupstwo, z przeproszeniem...

— Nie przepraszaj, wiem teraz sam, że postąpiłem sobie jak poeta, ale, cóż chcesz, potomkiem awanturników jestem, którzy ryzykowali nieraz daleko więcej, bo życie, a krew bywa czasami silniejsza od rozumowania. Szlachcie ludzie się zawsze chętniej i łatwiej do mieszczucha. Spudłowawszy w walce z fortuną, będę szukał wyjścia z niewesołego położenia na drodze innej, ale tym razem już na takiej, na której będę mógł prowadzić czynność, dokąd zechcę.

— Zmierzasz chyba tylko do sakramentu, kiedy do pracy nie masz ochoty, a szczęście ci nie służy.

— Zgadłeś! Ożenię się bogato, i to jak najprędzej.

— Długo czekać nie potrzebujesz, bo Hymen czeka na ciebie z milionami o pół godziny zjad, w Nizzy.

— Tym razem zawiodła cię domysłność, a wyłómaczę ci zaraz, dla czego. Ale trąmy się wpięć, bo mnie już chwilowe zwątpienie ominęło. Niech głupcy znoszą poniewierkę niedostatku! Zajac i ptaszyna polna znajdują wszystko, co im do życia potrzebne, bez pracy, a jeden tylko człowiek miałby ciągle walczyć i walczyć o byt powszedni? To nierozum, nie na to zaś uczyłem się myśleć logicznie, abym wierzył, jak kretyny.

— Echa mojej wczorajszej filozofii słyszę — odezwał się Kolaśiński głosem cichym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

6 zł., Bromilski jednorazowo 2 zł., Dzikowski Alfred 5 zł., N. N. Nowe Siodło 2 zł., Mania z Dynowa 1 zł., Machekowa Helena 5 zł., Niezabitoski Stanisław 100 zł. Na ręce dyrektora p. Czapskiego: Kramer Ernest 5 zł., N. N. 2 zł., Tappenbaum Wilhelm 1 zł., Laise z Zamczoka 2 zł., Kinze 1 zł., Rogalski Leon 50 ct., Potocki Apolinarij 1 zł., J.W. p. hr. Marya Badenowa 100 zł. (część dochodu z wieczorku w pałacu Namiestnikowskim).

— **Z kolei Karola Ludwika.** Poczawszy od 15 grudnia b. r. zatrzymywano się będąc pociągami pociągami nr. 1 i 2 warunkowo po jednej minucie na stacjach w Słotwinie i Jezierniej w celu przyjmowania i wysadzania podróżnych i ich pakunków, i od tego czasu wydawać się będzie do tych pociągów bilety jazdy po cenach taryfowych, tak do jazdy do Słotwiny i Jezierniej, jakoteż do jazdy ze Słotwiny i Jezierniej.

— **Metoda dr. Kocha w szpitalu lwowskim.** Szczęśliwych chorych jest dotąd dziewięciu. U wszystkich reakcja objawia się prawidłowo, u niektórych gwałtownie. Pięciu chorych szczeni po raz drugi, także dwoje dzieci w szpitalu świętej Zofii. Dotychczas wzięto do badania tylko przypadki gróźliwej skóry, stawów i kości. W sobotę przyjdzie kolej na gruźlicę krtani, płuc i otrzewny z oddziałów prymaryszów dr. Widmanna i Sawickiego.

Szczenia i demonstracje chorych odbywają się codziennie o godz. 10 rano. Reakcję zaś wywołaną mogą lekarze oglądać najlepiej przy wizycie wieczornej o godz. 6. Wstęp bezpłatny. Aby badania te przyniosły jak największą korzyść, dr. Ziembicki uprosił także do wspólnej pracy, prof. Feigla, dr. Wehry i Stachewicza dla poszukiwań bakteriologicznych.

— **Z Resursy urzędniczej.** Dnia 7 grudnia b. r. odbędzie się w nowym lokalu Resursy przy ulicy Sykstuskiej nr. 23 (dawna poczta) pierwszy wieczorek muzykalno-wokalny i humorystyczny. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **W kasynie miejskim** odbędzie się w sobotę, dnia 6 b. m., wieczorek dla dzieci. Blizszych szczegółów zasięgnąć można w kancelaryi kasyna. Początek o godzinie 6 wieczór. Lista otwarta, zamknięcie tejże nastąpi we czwartek wieczór. Bilety wydawane będą w piątek wieczór.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca października 1890 roku, nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 33, w służbie telegrafu 1.241, zapłaconych rządowych i prywatnych 57.071. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 53, w służbie telegrafu (kursa giełdy wiedeńskiej i t. d.) 7.660, zapłaconych rządowych i prywatnych 62.328, przetelegrafowano 182.061 depesz, przeszło zatem przez linie galicyjskie 310.447 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 34.706 zł.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej** we Lwowie, dnia 3 grudnia 1890 roku, godzina 13 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 2, do godziny 12 w południe dnia 3 grudnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły miernej (2-7), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (89 proc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była -2.1°C, najwyższa +1.0°C wczoraj w południe, najniższa -6.4°C dziś rano o godzinie 7.

Cała doba była mglistą; wczoraj wieczór niebo się wypogodziło.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; wyżka 775 do 770 mm. we wschodniej Rosyi; niżka drugorzędna utworzyła się w północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 3, do godziny 12 w południe dnia 4 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły silny (4-6), średnia temperatura dobie obniży się do -4.0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opad: śnieg nieznaczny, chwilami pogodnie.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminy miasta Brzostka nadała obywatelstwo honorowe panu Franciszkowi Leopoldowi Bilińskiemu, staroście powiatowemu w Pilźnie, uznając jego zasługi, jakie położył około dobra miasta, w poczuciu wdzięczności za opiekę, jaką otaczał nieszczęśliwych po pożarze mieszkających.

Deputacji, którą Rada gminna wysłała celem wręczenia panu staroście Bilińskiemu, artystycznie wykończonego dyplomu, podziękował starosta i przyrzekł temu miastu, którego stał się obywatelem, zawsze swą troskliwą opieką w granicach ustawami dozwoływanych.

— **Ślub.** Z Krakowa piszą nam: W dniu 29 listopada pobożnościawny został w kościele ks. Kapucynów przez ks. J. Skrochowskiego związek małżeński pomiędzy panną Zofią Dąrowską, córką Felicjana, wnuczką s. p. Win-

teentego, b. senatora b. Rzeczypospolitej krakowskiej i Zofii z hr. Colonna-Walewskich, a p. Bohdanem Kuszlem, właścicielem dóbr z Kongresówki. Na gościnnym przyjęciu orszaku ślubnego w Grand Hôtelu, wzniosł zdrowie nowożeńców bliski krewny panny młodej JE. Paweł Popiel, któremu dziękował brat przyrodni pana młodego, p. Komierowski. Państwo Kuszlowie udali się tegoż wieczora w podróż, odprowadzeni przez rodzinę i przyjaciół na dworzec kolei i żegnani przez pozostających w Krakowie zyczliwych serdecznie „Do widzenia!“

— **Zbrodnia w wagonie.** Z opowiadania dr. B., który ostatni opuścił ów wagon, w którym spełniono zbrodnię, pozostawiając zbrodniarzy samych z ich ofiarami, pokazuje się, iż Kuźniczki położył się na ławce i spał, Schmitt zaś, wpił leżąc, drzemał. Mordercy więc mieli dla siebie szansę, zaskoczyć obu śpiących. Tem się też tłumaczy brak obrony, zwłaszcza ze strony Kuźniczkiego, który, według opinii swych znajomych w Ostrowie, potrafił poruszyć z miejsca wóz, naładowany burakami. Wszystkich pieniędzy odnaleziono już 25.000 rubli. Wyroskiewicz od swego współnika dostał przy podziale łupu 14.000 rub. Skutkiem rozporządzenia władzy wyższej, wójei gmin i sołtysi ogłaszają daś we wszystkich wsiach, iż surowe kary grożą tym, którzyby przechowywali zbrodniarzy.

— **Proces zabójcy Wisnowskiej.** *Warszawski Dniownik* dowiadyuje się, że śledztwo w znanej sprawie zabójstwa artystki dramatycznej Wisnowskiej, zostało ukończone. Z powodu zawisłości sprawy prowadzone je z górą pięć miesięcy, przyczem w charakterze świadków zbadano przeszło sto osób. Cały operat obejmuje grube dwa tomy. W początkach grudnia st. st. prawdopodobnie będzie gotów akt oskarżenia, a przywołanie sprawy przypadnie zapewne w styczniu r. p.

— **Wychodźcy brazylijscy.** *Kuryer Warszawski* otrzymał od swojego sprawozdawcy p. Adolfa Dygasińskiego, który z większą partją emigrantów wybrał się na ochotnika do Brazylii, następującą depeszę z Rio-Janeiro, z dnia 30go listopada. Przed chwilą na okręcie „München“ szczęśliwie dobiłem do tutejszego portu. W drodze zatrzymywaliśmy się tylko raz jeden na Teneryfie. Wychodźców, od wysp Kanaryjskich zwłaszcza, trapiła choroba morska, wśród dzieci panowała odra, tak, iż kilkanaście zmarło. W partyi mojej przybyło ogółem 2648 osób. W Rio-Janeiro zabawię dzień, dwa, i podążę za wychodźcami do miejsca ich przeznaczenia.

W uzupełnieniu powyższego telegramu podaje *Kuryer* kilka szczegółów informacyjnych.

Dygasiński wyjechał z Bremerhaven dnia 6 listopada. Na Teneryfie stanął d. 15go tego miesiąca, w Rio-Janeiro zaś d. 30 listopada, całą więc podróż na parowcu emigracyjnym „München“, północno-niemieckiego Lloyd'a, trwał dni 24.

Zasiągnąwszy potrzebnych informacji w Rio-Janeiro, Dygasiński pojedzie w głąb Brazylii i zwiędzi wszystkie plantacje, kopalnie, osady rolnicze i fabryki, do których wychodźców naszych władze brazylijskie wysyłają, wreszcie zbada ruch emigracyjny w Argentynie, dokąd znaczny procent wychodźców również był kierowany.

— **Sygnały elektryczne.** Elektrotechnik warszawski p. Zielonka, przedstawił zarządowi kolei Warszawsko-Wiedeńskiej projekt zastosowania do pociągów sygnałów elektrycznych, urządzonych w ten sposób, iż osoby wiozące z sobą większe sumy, mogą sekretne sygnały trzymać w ręku lub kieszeni, w każdej chwili bez poruszenia z miejsca, byłyby w możności zaalarmować służbę pociągu. Oprócz tego w każdym przedziale wagonu byłyby umieszczone za szkłem guziki. W razie potrzeby szkło się tłucze, naciska sprężynę, a dzwoni elektryczne większych rozmiarów zawiadamiają nadkonduktora i maszynistę o wypadku w wagonie. Druży elektryczne mieszczą się pod wagonami. Koszt urządzenia sygnałów elektrycznych wyniosłyby po 40 rubli na wagon osobowy i 15 rubli na lokomotywę.

— **Regulacja długów po-Radziwiłłowskich.** Czytamy w *Kraju*: „Przed laty szlachta pieniałże swe zwykle oddawała w depozyt panom. W ręce ks. Radziwiłłów składało je też chętnie i z czasem urosły z tego takie sumy ogromne, że wypłata ich stała się trudną nawet dla takich, jak oni, magnatów. Dobra ordynackie nie mogły odpowiadać za długi, ale czwartą część dochodu, a mianowicie z ordynacji kleckiej i dawidgródzkiej, przeznaczono na wypłatę należności. Dochód z dóbr tych wnosił się do byłej Izby sądowej, która podług pewnego porządku spłacała dłużników. Była to bardzo powolna droga, zawsze jednak ktoś cokolwiek odbierał. Od 7 jednak lat, kiedy nowe sądownictwo zastąpiło dawną Izbę sądową, wyłączono z jego kompetencji pobieranie owych dochodów; zarząd też ks. Radziwiłłów do nich nie miał już prawa i dzierżawcy skorzystali z tego, by przez cały ten czas nie opłacać nie nikomu. Zrazu, nim się rozejrzeli w sytuacji, wnieśli coś około 12.000 do kasy gubernialnej i na tem porzestali. Nareszcie zwróccono uwagę na tę kwestyję i oto obecnie nieszczęśliwi wierzyciele, a raczej już ich wnuki

i prawniki może, doczekali się, że znów zacznie się wypłata ich długów. Komisya, złożona z urzędnika gubernatora, urzędnika od „opieki szlacheckiej“ i plenipotenta ks. Radziwiłła, ma się zająć administracją tych dóbr; dochody będą się składały w okręgowym sądzie, który wypłacać będzie dłużnikom. Skończy się więc wyjątkowy szczęśliwy stan, w jakim się znaleźli byli dzierżawcy ordynacji kleckiej i dawidgródzkiej; wszelako poszukiwanie na nich przez tyle lat zaległych rat chyba już trudnym będzie. Cały fundusz niejednego nie starczyłby na to.“

— **Niebezpieczny eksperyment.** Na drodze kursko-kijowskiej dokonano doświadczenia z pociągiem, równym co do długości i ciężaru pociągowi carskiemu, rozbitemu w dniu 29 października 1888 r. Pociąg składał się z 20 wagonów osobowych i towarowych, naładowanych balastem. Próba dokonana została, celem sprawdzenia mocy szyn i trwałości toru. Pociąg szedł z szybkością 30 wiorst na godzinę. Między stacyami Iwaniew i Lgow, na niewielkiej pochyłości, zauważano, że pociąg idzie szybciej, aniżeli 30 wiorst na godzinę. Użyto więc hamulców, ale tak nieszczęśliwie, iż pociąg rozerwał się na dwie części. Część tylna uderzyła o przednią i 8 wagonów pierwszej i drugiej klasy zostało rozbitych. Nacelnik trakcyj Iljin i 6 osób służby doznało silnego potłuczenia.

— **Z Monako i Nicei** przesyła swoje wrażenia jakiś turysta do *Peters. Wiedom.* Między wielu innymi wiadomościami znajdujemy w listach tych taki ustęp o klientach słynnej rulety: „Głównymi klientami rulety są Rosjanie, Hiszpanie i po części Anglicy. Język rosyjski cieszy się tu szacunkiem wielkim, ale administratorowie i krupierzy jeszcze więcej szanują nasze półimperyały i tęczówki. W salach Monte-Carlo widzieć można prawdziwych rosyjskich arystokratów i generałów, ale więcej daleko takich osób, które nazywają się nie tylko generałami, ale księżętami, a nawet najdostojniejszymi, nie mając, ma się rozumieć, żadnych do tego praw. Nie słyszałem tu żadnego nazwiska, do którego by jego właściciel nie przyczepił tytułu hrabięgo lub księcia, tak, że w Nicei i Monte-Carlo teraz nadzwyczajna obfitość hrabiów i księży. W liczbie samowłańców poznałem pozabawionego praw Sz., tego samego Alfonsa, którego sąd petersburski wyprawił kosztem rządu do niezbyt oddalonych miejscowości. W jaki sposób ten zjadacz sere znalazł się w Monte-Carlo, a nie na Syberii — nie wiem.“

— **Papierowe podkowy.** W świecie wojskowym niemieckim poruszona została kwestya zastąpienia klasycznej podkowy żelaznej, papierową, która posiada tę przewagę nad dawną, iż jest elastyczną i nieczułą na działanie wody. Wynalazcą jest niejaki Goldberg, zamieszkujący w Weissensee, niedaleko Berlina. Nowa podkowa składa się z kawałków papieru pergaminowego, uczynionego nieprzemakalnym przy pomocy oleju terpentynowego. Papier ten sklepany jest ściśle specjalnym klejem (kompozycja terpentyny weneckiej, bieli ołowianej, lakieru i oleju lnianego, zaprawnego gęstą). Po złączeniu pojedynczych arkuszy papieru tą kompozycją, nadaje się im stosowny kształt i osusza pod prasą hydrauliczną. Można także posługiwać się papierową papką, zmieszaną z solą, terpentyną, lakierem, olejem lnianym zaprawnym gęstą, która to mieszanina tłoczy się w odpowiednich formach; lecz doświadczenie stwierdziło, iż podobne podkowy są mniej trwałe i mniej elastyczne, niż robione z pojedynczych arkuszy papieru. I jedne i drugie przymocowują się do kopyta końskiego bądź gwoździem, bądź klejem, utworzonym ze smoły mineralnej i kauczuku.

— **O śnieżycach** i niezwykle silnych mrozach, donoszą z północnych okolic Hiszpanii.

— **Wyprawa do bieguna.** Z Kopenhagi donoszą, iż w miejscowym Towarzystwie geograficznym dr. Nansen wygłosił odczyt, dotyczący zamierzonej przez niego wyprawy do bieguna północnego. Wyprawa odbyć się ma na niewielkim, silnie zbudowanym statku, któryby się mógł oprzeć naporowi lodów, a na którego pokładzie nie więcej, jak do 10 osób znalazłoby pomieszczenie. Dr. Nansen zamierza popłynąć cieśniną Behringa ku wyspom Nowosyberyjskim i tutaj za pomocą balonu „captif“ wzniesie się w górę dla rozpatrzenia się w dal szczytów. Uzonny przypuszcza, iż tym sposobem dotrze do prądu, który prawdopodobnie od wybrzeży syberyjskich płynie ku wschodniej Grenlandji. Na wypadek, gdyby statek zdruzgotany został przez lody, wyprawa zaopatrzoną zostanie w odpowiednie namioty. Nansen postanowił wyruszyć w czerwcem r. 1892 i ma nadzieję, że w przeciągu dwóch lat celu swego dopnie, zabierze jednak z sobą żywności na lat pięć. Po skończonym odczycie badacz otrzymał złoty medal pamiątkowy. Z dalszemi odczytami Nansen wyjechał do Berlina.

— **O podróży ks. Henryka Orleanu** w Azji przyniosła p. sta indyjsko-chińska bliższe szczegóły. Książę i jego towarzyszy odwiedzili Kuldżę, stację pograniczną rosyjsko-chińskiego ruchu handlowego, a przeszedłszy ztamtąd przez góry Tien-Czuang, znaleźli się na szlaku, którego dotąd nie dotknęła się stopa Europejczyka. Od granicy Syberji aż do zachod-

niej części pustyni Gobi leży kraj gęsto zaludniony i stosunkowo dobrze zagospodarowany. Potem podróżnicy podążyli dalej do Lob-Noor, doliny bagnistej i nieuprawionej. Na całej długości tej doliny, wynoszącej około 1500 kilometrów, nie znaleźli żadnej istoty ludzkiej. Przez wąwoz, położony 500 metrów nad wysokością morza, dotarli na wyżyny Tybetu. Doszli do punktu oddalonego 1 1/2 mili od uświęconego grodu Lhasa, ale do miasta nie wkroczyli z obawy nieprzyjemności. Następnie zwrócili się do Batangu w dolinie Jantse-Kianga, a w Manghas dostali się na brzeg Czerwonej rzeki, poczem na statku „Jampans“ przybyli w do-brem zdrowiu do Hanoi.

— **Nagroda cnoty.** Akademia francuska, która co roku dnia 1 listopada przystępuje do rozdawania nagród za cnotę, z zapisu Montyon'a, w tym roku zwlekała z tym aktem dość długo. Zład sceptyczny Paryżanie utrzymywali, że nie ma już we Francji cnotliwych; lecz pokazało się, że zwłoka nastąpiła z powodów czysto administracyjnych i w tych dniach odbył się uroczysty akt ogłoszenia nazwisk nagrodzonych. Pierwszą nagrodę w sumie 2.500 franków otrzymał ks. Béraud, staruszek blisko 90-letni, który cały swój długi żywot spędził na wspomaganiu biednych i własnym staraniem założył dwa domy dla sierót i podru-tków. Drugą nagrodę 2.000 franków otrzymała p. Ludwika Marie, która również życie całe spędziła na opiekowaniu się sierotami. Przy zamknięciu posiedzenia sekretarz Akademii p. Doucet oznajmił zebrany, że w przyszłym roku ustawiony zostanie w Akademii marmurowy pomnik Montyon'a.

— **Nienastająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa** przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10 I. piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

GŁOSY PUBLICZNE.

Z Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży.

Wydział Towarzystwa nie mogąc inaczej wyrazić swej wdzięczności, szlachetnej rodaczce p. Helenie Modrzezewskiej, następnie pp. Wolskthalowi, Wszelaczyńskiemu, Cetwińskiemu, PT. paniom i panom z Tow. spiew. „Lutnia“, oraz muzyce c. i k. pułku piechoty bar. Ringelsheima i jej kapelmistrzowi p. Karolowi Rowliu, za łaskawe wzięcie udziału w „Poranku muzycznym, które Towarzystwo na obiady dla „głodnych dzieci“ w sali „Sokoła“ dnia 30go listopada urządziło, składa publicznie za wszelkie tak chętnie poniesione trudy, w imieniu „głodnej dziatwy“ najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać!“

Za Wydział Towarzystwa:

Mieczysław Baranowski, prezes.

Mikołaj Haraszkiewicz, sekretarz.

Notatki literacko-artystyczne.

(2) **Opera.** Wczoraj rozpoczęto sezon „Zydówką“, wśród widoków bardzo obiecujących na dalszy ciąg tegorocznej opery. Powitaliśmy napowrót sympatyczną primadonę p. Pawlikównę i p. Jeromina, artystę zawsze u nas lubionego; wreszcie poznaliśmy p. Warmutha, nowego tenora, który się w partyi Eleazara nader korzystnie przedstawił. Zanim poznamy i ocenimy bliżej talent tego artysty, na razie ograniczamy się na zanotowaniu, że wczoraj spiewał sumiennie i dobrze; arya zaś wywołał efekt nie mniejszy od swych poprzedników, którzy, jak wiadomo, zwykle ją powtarzali, podobnie jak i p. Warmuth to wczoraj uczynił. Szkoda wielka, że artysta spiewając po włosku, sam jeden psuje wrażenie polskiej całości i jednolitości języka, co zarówno wystąpi i przy drugiej połowie zaangażowanych artystów: paniach Kamilowej i Łukaszewskiej oraz p. Chodakowskim, którzy wszyscy spiewać będą po polsku.

Panna Pawlikówna odpiewała Rachelę ze wszech miar doskonale. Wystąpienie jej w każdej chwili było pewne i dokumentowało bardzo wielkie postępy od roku zeszłego. Artystyczne pojęcie i traktowanie śpiewu pozostało tak, jak i wdzięk całości — przybył do tego spokój znamionujący artystkę, pewność w użyciu środków wokalnych a nade wszystko nowe zasoby siły głosu, który się nadzwyczajnie wypełnił we wszystkich rejestrach, zwłaszcza w medium i tonach piersiowych. Publiczność przyjmowała artystkę gorąco, burza oklasków nagrodziła ją za arye, podobnie zaś i większą część oklasków za ustępy zbiorowe do niej kierowano.

P. Jeronim zawsze jednakowy pozyskuje sobie sąd ogółu, nader pochlebny. Spiew jego za swoją wysoką szlachetność musi i w szczególności od krytyki odbierać uznanie.

P. Skalska zdawała się wczoraj być cokolwiek nieusposobiona, ale z honorem wysła

ze swego zadania, niemniej jak i p. Laskowski, który party księcia nigdy jeszcze tak poprawnie nie odspiewał.

Orkiestra nie zaśluzyla wczoraj na pochwałę, mimo, że niektóre luki pozapełniano. Również chóry, męski zwłaszcza, przedstawiają się słabo, w obec doskonałego składu solistów. Podnosimy to w nadziei, że dyrekcja zaradzi złemu. Gdyby w tym kierunku zechciano coś uczynić, to stan tegorocznej opery nie pozostawiałoby nic do życzenia.

Repertoar teatralny. Dzisiaj, we środe, „Mały Faust“, komizna opera w 3 aktach a 4 obrazach Herwego. Nowa wystawa. — Jutro, we czwartek, „Mignon“, opera w 4 aktach Thomasa, pierwszy występ panny Janiny Łukaszkowskiej, primodonna opery włoskiej. — W piątek „Mały Faust“. — W sobotę „Giocanda“, opera w 4 aktach Ponchiello.

Blizniński napisał nową komedię p. n. „Dwór panny Jadwigi“, która będzie przedstawiona na scenie krakowskiej.

Pani J. Sułkowska opuściła stanowczo scenę.

Panna Bilńska przeniosła się chwilowo z Paryża do Berlina, gdzie otrzymała bardzo wiele zamówień.

Józef Łoziński napisał nową sztukę p. n. „Wielcy ludzie“, która będzie w Warszawie odegrana.

Z Wiednia.

Listopad 1890.

Zabrniełmy w realizm po same uszy... Sudermann, Anzengruber i Ibsen despotycznie zawładnęli sceną niemiecką, niebawem obaczmy zapewne na scenie i arcykacyka niemieckich realistów, Hauptmanna. Oczerniany ustawicznie konserwatywny kierunek wiedeńskich teatrów, okazał się blagą; w Berlinie przy potrójnej liczbie teatrów, potrzeba było formalnej konspiracji, ażeby zaprezentować publiczności nową sztukę, w Wiedniu zaś, nawet nadworny teatr, który z natury rzeczy krepawać się musi licznymi względami, nie zważał się wystawić dramatu Ibsena. Dzięki tak szerokim poglądom kierowników scen wiedeńskich, podobnie konspiracyjno-artystyczna instytucja jak berlińska „Freie Bühne“, wydaje się w Wiedniu zgoła niepotrzebną, pokusić się o jej założenie mogą chyba autorowie dramatyczni, którzy brak talentu pokrywają „oryginalnością“, odsuwając ich utwory od przedstawienia na każdej cywilizowanej scenie. W istocie znaleźli się tacy. Niejaki Müller-Guttenbrunn, autor więcej aniżeli mierny, złączywszy się z gronem młodych realistów, przeważnie studentów, założył stowarzyszenie pod nazwą „Freie deutsche Bühne“ i już — już miano rozpocząć przedstawienia, kiedy zaszyły dwa — dla twórców projektu arcy-niemiełe wypadki. Pierwszym wypadkiem było, wspomniane na wstępie przedstawienie aż w trzech równocześnie teatrach, dramatów ściśle realistycznej szkoły, drugą wygwizdanie na berlińskiej „Freie Bühne“ dramatu pana Müller-Guttenbrunn. Zdaje się, że w obec takich aspektów, nowy teatr nie przyjdzie już do skutku i pozbawieni będziemy niezwykłej przyjemności oglądania na scenie takich wypadków, jak n. p. połóg, przedstawiony wszakże na berlińskiej „Freie Bühne“ w dramacie Hauptmanna. Dla ciekawych dodam, że wspomniany proceder odbywał się tam na scenie za ustawionem przepierzeniem, artystka zatem, której rola ta dostała się w udziale, potrzebowała jeno odpowiednio krzyknąć. Całości obrazu dopełniał lekarz, latający po scenie z instrumentami w ręku. Wprawdzie obserwanci z pomiędzy realistów sarkali na taki surrogat faktów, ale zarząd sceny wyłómaczył im, że nie rozporządza dostateczną liczbą artystek, ażeby co wieczerz uczynić zadość naturalnym wymogom dramatu. Łatwiejsze już zadanie miała reżyserka „Théâtre libre“ w Paryżu, gdzie dla zadośćuczynienia prawdzie, kazano pewnej artystce, zjadać na scenie co wieczerz spory talerz zupy — cebulowej. Naprózno błagała biedaczka o jaką inną zupę, gdyż nie znosi zapachu cebuli, odpowiedziano jej, że prawdziwa życiowa wymaga nie innej zupy, jak tylko cebulowej! Wskutek prawdopodobnego upadku projektu pana Müller-Guttenbrunn, będziemy więc — jak już wspomniałem — pozbawieni przyjemności napawania się taką prawdą.

Pocięszy się, co prawda, jest obecnie czem. Nie pamiętam tak ożywionego sezonu teatralnego, jak tegoroczny. Przedewszystkiem zajęły publiczność przedstawiane równocześnie: w teatrze „an der Wien“ Sudermana

„Die Ehre“, a w „Deutsches Volkstheater“ Anzengruber „Das vierte Gebot“. Wymieniam oba dramaty w jednym zdaniu, ponieważ mimowolnie nasuwa się pomiędzy nimi porównanie. W istocie stoczony tu został w obec publiczności jakoby pojedynek pomiędzy reklamowanym głośno przez berlińską krytykę Sudermannem, a zmarłym niedawno poetą wiedeńskim Anzengrubem. Środki walki były nierówne: Sudermann wystąpił otoczony gronem chwalców i uzbrojony aureolą twórcy nowej szkoły, Anzengruber przeciwnie, nie miał za sobą nic, krom skromnego tytułu ludowego poety. Kto zwyciężył, osądźcie sami:

Anzengruber „Das vierte Gebot“ osnute jest na tle czysto-lokalnem — wiedeńskim. Myśl przewodnia dramatu, przez niektóre pisma tendencyjnie spaczona, nie polega bynajmniej na potępieniu czwartego przykazania; mieści się ona w słowach, które w ostatnim akcie wypowiada jedna z osób działających do księdza: „Naucaj dzieci w szkole, by szanowały ojca i matkę, ale nie zapominaj przytem nauczać i kazalnicy rodziców, by na to uszanowanie zastępowali“. Ażeby tezę swoją przeprowadzić, przedstawia nam autor trzy pary rodziców, ich sposób kierowania dziećmi i w następstwie losy tych dzieci. Widzimy więc przedewszystkiem starego ogrodnika Schöna z żoną, którzy wysłali syna jednaka do szkół i marzyli o świetnej dla niego karierze. Tymczasem u progu życia spotkał się młody człowiek z nieszczęściem; odumarała go narzeczona — postanowił zatem poświęcić życie Bogu i został księdzem. Rodzice z bólem serca, a jednak zgadzają się na to i młody Schön obrawszy zawód, do którego uczuł powołanie, czuje się szczęśliwym i zadowolonym. Inaczej postąpił chlebobdawca Schöna, bogaty właściciel domu Hutterer. Upatrzyszy dla córki męża w osobie bogatego libertyna Stolzenhalera, gwałtem przecina stosunek jej z ubogim muzykiem i zmusza do poślubienia napuszonego bogacza. Jako ojciec, pragnie i on szczerze szczęścia córki, ale jego zdaniem rodzice jeno wiedzą, czego dzieciom do szczęścia potrzeba. Córka po otrzymaniu surowego rozkazu rzuca się narzeczonemu w objęcia i „ratuj — woła — ratuj!“ Uczyni wszystko, czego on od niej zażąda. Ale kiedy kochanek oświadcza, że jedyną ratunek w ucieczce, przerażona odpowiada: „nigdy, do tego nie doś jestem lekkomyślną, a raczej nie mam doś odwagi, by narazić się na posadzenie o lekkomyślność!“ Ofiara zatem zostaje spełnioną, piękna Jadwiga poślubia rozpustnika bez serca. Ostatnie wahania zwycięża ksiądz — syn ogrodnika — który wchodzi właśnie podczas gwałtownej sceny pomiędzy ojcem a córką. Ojciec przedkłada mu sprawę i pyta, co ma w takim razie córka za obowiązek. „Być posłuszną“, odpowiada bez namysłu duchowny i załona spada po raz pierwszy. Następnie widzimy tokarza Scholantera — typ rzemieślnika pijaka, żonę rozpustnicę i ich dwoje dzieci. Córka, z natury dobra i szlachetna dziewczyna, dzięki posłuszeństwu w obec rad i rozkazów matki, spada coraz niżej aż do ostatecznego stopnia upodlenia. Syn dostaje się do wojska pod komendę sierżanta, którym właśnie jest ów biedny muzyk, odpalony konkurent Jadwigi. Sierżant surowością stara się wykorzystać zle nałogi młodego żołnierza. Stary Scholanter widzi w tem przesładowanie i tak długo syna podburza, aż tenże w przystępie szału wystrzałem z karabinu zabija swego sierżanta.

Jadwiga, która przez rozpustnego męża do ostateczności doprowadzona, a wreszcie z domu wypędzona, błąka się, szukając pierwszego kochanka, znajduje trupa. Umierającą z żalu widzimy ją w domu rodziców, którzy szaleją z rozpacz nad własną nierozwagą. Siostra mordercy, owa rozpustnica, zakrada się w dom Hutterera, by bawiącego tam księdza uprosić, żeby nie opuszczał w więzieniu jej brata. Ksiądz spieszy do więzienia, ale służba spostrzegła tymczasem upadłą dziewczynę, i chce ją za drzwi wyprosić. Spostrzegła ją jednak i umierająca Jadwiga. „Zbliź się do mnie — powiada — obieśmy zawsze, obie sprzedane, jednemu, czy kilku, nie wielka różnica“. Jest to jedna z najefektowniejszych scen dramatu, kiedy obie kobiety padają sobie w objęcia, w całym teatrze rozlega się głośnie szlochanie. Niemniej efektownym jest ostatni akt dramatu. Młody Scholanter w więzieniu na śmierć się gotuje, a kiedy kapral woła go na plac egzekucyjny, wypowiada słowa, zacytowane na wstępie. Typy wszystkie, bez wyjątku, wzięte jakoby żywcem z wiedeńskiego bruku, przemawiają do publiczności przemożną siłą prawdy, nikt nie zdoła pozostać zimnym. Nawet w scenach, pozbawionych tragicznej akcji, proste a wzniósłe słowa poety wywołują głębokie wrażenie. Gdyby Anzengruber oprócz „Viertes Gebot“ nie napisał był nic więcej, już to jedno dałoby mu prawo do tytułu prawdziwego poety.

Dramat Sudermana: „Die Ehre“ już znać, i znać jego tezę, która opiewa: Pojęcie honoru jest względne i różne we-

ług klas społecznych. Powszechnie i ogólnie przyjęte pojęcie o honorze nie istnieje. Podobnie, jak Anzengruber, przedstawia i Sudermann równoległe losy rodziny mieszczańskiej i rodziny z proletaryatu. Nie przeczę też zgoła, że dramat Sudermana do niezwykłych w literaturze należy zjawisk, ale i usterek w nim sporo. Na porównaniu z Anzengrubem wyszedł w każdym razie p. Sudermann jak najgorzej; sztuka doznałaby była bez wątpienia znacznie gorętszego przyjęcia, gdyby nie poprzedziło ją było przedstawienie dramatu Anzengruber.

O przedstawieniu Ibsena w Burgu i o nowościach operowych pomówię w przyszłym liście.

(Adin.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kurs nauki o przemyśle naftowym w Krakowie. P. Minister wyznań i oświecenia, przychylił się do przedstawionego a szczegółowo opracowanego wniosku, zezwolił na zwołanie ankiety fachowej, która zastanowi się nad ułożeniem programu, odnoszącego się do urządzenia przy oddziale chemicznym wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie specjalnego kursu naukowego o przemyśle naftowym. Ankieta ta składać się ma tak z fachowych sił nauczycielskich zakładu, jak i z mężów zawodowych praktyki przemysłowej. W skład jej wchodzi zatem: dyrektor szkoły Jan Rotter, profesorowie Tytus Bortnik, dr. Ernest Bandrowski, Gustaw Steingraber, poseł do Rady państwa i Sejmu Stanisław Szczepanowski, inspektor przemysłowy Arnulf Nawratil i właściciel kopalni nafty w Gorlicach Wojciech Biechoński. Obradawać będzie ankieta w starostwie pod przewodnictwem delegata Namiestnika p. Kuczkowskiego. Posiedzenia ankiety rozpoczynają się d. 9 b. m. Wynik obrad ankiety z wnioskami przedłożony zostanie Ministerstwu.

Do zakupienia potrzebnych dla oddziału chemicznego przyrządów, a mianowicie: aparatu Abela do oznaczenia punktu zapalności nafty, dalej odpowiedniego aparatu dla polaryzacji cukru a wreszcie aparatu spektralnego przeznaczył p. Minister na razie kwotę 300 złr.

Targ zbożowy. *)

Dnia 3 grudnia 1890.

Lwów, pszenica 7:50 do 8:10, żyto 5:80 do 6:25, jęczmień 5:80 do 7:—, owies oboczny 6:30 do 6:70, rzepak 10:50 do 11:25, groch 5:75 do 8:50, wyka — do —, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczna czerwona 48:— do 55:—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 7:15 do 7:95, żyto 5:60 do 6:10, jęczmień browarny 5:25 do 7:—, owies 6:— do 6:40, groch 5:50 do 8:—, wyka — do —, rzepak 9:75 do 10:50, lnianka — do —, konieczna czerwona 47:— do 55:—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 7:— do 7:60, żyto 5:50 do 6:15, jęczmień 5:25 do 6:85, owies 5:90 do 6:20, groch 5:50 do 8:—, wyka 0:— do —, rzepak 10:— do 10:50, lnianka — do —, konieczna czerwona 45:— do 55:—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 7:50 do 8:25, żyto 5:90 do 6:35, jęczmień 5:75, do 7:25, owies 6:40 do 6:85, groch 6:— do 8:75, wyka — do —, rzepak 10:25 do 10:85, lnianka — do —, konieczna czerwona 48:— do 57:—, konieczna biała — do —, konieczna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 60:— do 120:— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie. Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 14 na termin 11:50 do 12:— zł. Owies poszukiwany, zresztą uposobienie spokojniejsze.

*) Przedruk wzbroniony.

Szkoła kołodziejska w Grybowie. Z dniem 1 listopada 1890 r. otwarty został w Grybowie z pomocą funduszu krajowych, powiatowych i gminnych, krajowy wzorowy warsztat kołodziejski (szkoła kołodziejska), mający na celu kształcić uczniów praktycznie w powyższym rzemiośle w sposób odpowiadający postępowym wymaganiom.

Według statutów przez Wydział krajowy nadesłanych, nauki udziela się bezpłatnie na podstawie planu przez komisję krajową dla spraw przemysłowych ułożonego, która ma trwać lat trzy.

Do zakładu tego przyjmowani są chłopcy, którzy przynajmniej 14 lat wieku ukończyli, fizycznie należą do rozwinięci i którzy ukończyli z dobrym postępem szkołę ludową.

Instruktor zamianowany przez Wydział krajowy jest płatny z funduszu krajowych.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Państwo przybędą jutro rano z Miramare do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najd. swoją Małżonką powrócił przedwczoraj z Węgier do Wiednia.

Wedle dzienników wiedeńskich zwołana na dzień jutrzejszy Rada państwa będzie obradować do 20 b. m., zbierze się zaś ponownie dopiero w pierwszych dniach lutego. Klub zjednoczonej lewicy odbędzie jutro rano posiedzenie, na którym dr. Plener złoży sprawozdanie o położeniu w Czechach.

Budap. Corresp. donosi: Minister rolnictwa hr. Betlen, który dnia 30 listopada konferował z prezesem gabinetu hr. Taaffem w kwestjach weterynaryjnych, powrócił już do Pesztu. Pomiedzy obydwojma rządami rozpoczną się niebawem narady co do energicznych zarządzeń, celem stłumienia zarazy księgosuszu.

Niemieckie pisma katolickie ogłaszają odezwę „Towarzystwa ludowego dla całych katolickich Niemiec“, wzywającą do zwalczania socjalnej demokracji. Odezwą podpisana jest przez cały zarząd, na którego czele znajduje się jako prezes honorowy przywódca centrum poseł Windthorst — a jako pierwszy przewodniczący właściciel fabryki Brandts z Gladbach.

Zapewniają, że w skutek porozumienia się namiestnika Alzacy i Lotaryngii księcia Hohenlohe'go z nuncyuszem papieskim w Monachium, arcybiskupem Agliardi'm, jako pełnomocnikiem Watykanu, zostanie prawdopodobnie mianowany biskupem strasburskim ks. dr. Fritzen, dyrektor biskupiego gimnazjum.

Frankfurter Ztg. otrzymuje z Petersburga wiadomość, że fabryka prochu w Szotce (gub. Czernigowskiej) po stosownem przebudowaniu będzie wyrabiać proch bezdymny. Prócz tego ma być założona wielka fabryka pyroksyliny.

W sprawie projektowanej kolei syberyjskiej *Mosk. Wied.* piszą:

„Dowiadujemy się z najwiarogodniejszego źródła, że kwestia kolei syberyjskiej jest już rzeczą ostatecznie postanowioną, i że roboty rozpoczną się na wiosnę 1891 r. Minister skarbu znalazł źródło funduszu na pokrycie kosztów przedsiębiorstwa i porozumiał się już w tej mierze z ministrami komunikacji i domen. Budżet przyszłoroczny obejmie już kredyt na powyższe roboty, lubo nie wiadomo dotąd, czy preliminowany wydatek zostanie przyjęty przez radę państwa, która w roku zeszłym odmówiła pieniędzy, żądanych już wtedy przez ministra skarbu na budowę rzeczonej kolei.

„Obecnie wiele powag wojskowych oświadczyło się za jak najrychlejszą budową tej linii, jako najpewniejszym środkiem poskromienia Chinczyków, którzy w ostatnich czasach coraz zuchwalej naruszają nasze prawa graniczne.“

Z kół watykańskich donoszą do *Polit. Corr.*, iż w dniach ostatnich odbywały się między sekretarzem stanu kardynałem Rampollą a austro-węgierskim ambasadorem przy Stolicy św. hr. Revertera konferencje, których przedmiotem była sprawa chrztu dzieci z małżeństw mieszanych na Węgrzech.

Wedle depeszy prywatnej z Aten, nowy prezes gabinetu greckiego Delyanis stara się podobno wybadać, czyby się nie dało utworzyć grecko-serbsko-czarnogórskiej ligi antybułgarskiej, zwróconej głównie przeciw propagandzie bułgarskiej w Macedonii. — Jeżeli się plan ten powiedzie, w Cetynii utworzone będzie greckie poselstwo.

Z Konstantynopola telegrafują: Sprawa zamknięcia kościołów greckich weszła w nowe stadyum. Ludność się uspokoiła, gdyż uczęszcza do kościołów bułgarskich, zostających pod zarządem eksarchy bułgarskiego; gdzie zaś kościoły są wspólne, tam rząd nakazał otworzyć je i bułgarscy duchowni odprawiają nabożeństwa. W Monasterze nie zamknięto żadnego kościoła.

W skupczynie serbskiej zapowiedziano interpelacje, w sprawie zagrożonego bezpieczeństwa na granicy tureckiej, oraz zamordowania popa Kriticza.

Tak zwane stowarzyszenie francuskie *Des amis de la Russie* ponownie wniosło podanie o zatwierdzenie do ministra Constansa w porozumieniu z ministrem spraw zewnętrznych. Ribot odmowną dał odpowiedź.

Pierwszorzędno znaczenia enuncyacje kardynała Lavigerie nabierają teraz większej jeszcze wagi, że nastąpiły one, jak to oświadczył kardynał, po widzeniu się z Papieżem, zatem za jego wiedzą i zezwoleniem; wobec tego, niebezpieczną jest wiadomość, jakoby równocześnie nuncjatura paryska pracowała w kierunku pojednania kleru z formą republikańską.

W prasie toczy się dyskusja, w której częstokroć czytamy nazwisko monsign. kardynała Czackiego.

Stronnictwo radykalne francuskie, które w chwilach, kiedy bulanzym zdawał się zagrażać Rzeczypospolitej, przyłączyło się, w celu zwalczania go, do szeregów umiarkowanych republikanów, występuje od czasu, w którym niebezpieczeństwo to przestało być groźnym, z coraz nowszymi zaczepkami obecnego rządu republikańskiego. Prócz Pelletana, którego wniosek w sprawie skonsolidowania pożyczek wywołał nawet chwilową wątpliwość, czy przyjęcie jego nie daje powodu do częściowego przesilenia w ministerstwie, wystąpił w czasie obrad nad budżetem kolonialnym także Clémenceau z zarzutami przeciw rządowi. Ganił on mianowicie, że rząd dawał bez przyzwolenia Izby koncesje na budowę kolei żelaznych w Tonkinie. Po przemówieniu sekretarza stanu, Etienne, w którym wykazał, że skutkiem zarządzeń ministerstwa, dochody w Tonkinie zwiększają się znacznie, skutkiem czego i wydatki Francji na Tonkin zmniejszają się w tym samym stosunku, przyjętym został budżet kolonialny, a wniosek deputowanych Clémenceau i Pelletana, aby w przyszłości rząd bez przyzwolenia Izby nie dawał koncesyj na żadne budowy kolejowe, odesłanym został do komisji.

Deputowani irlandzcy oświadczyli się przeciw pozostaniu Parnella na czele stronnictwa. Parnell jednak chce się jeszcze odwołać do wyborców, gra on *va banque*; jakkolwiek wypadnie wyrok wyborców, i chociażby Parnell nie złożył mandatu, jego rola polityczna jako przewodcy skończona, przestał być wielkością i niekoronowanym królem Irlandyi, jak go dotąd zaszczytnie nazywano.

Z Londynu donoszą, że nie sam fakt jego stosunku z panią O'Shea, ale szczegóły wykryte podczas procesu są powodem utraty popularności i szacunku. Proces rzucił niekorzystne światło na charakter Parnella, i odkrył sprawy, które, jak utrzymują, nie pozwalają nazywać Parnella prawdziwym *gentlemanem*.

Dzienniki londyńskie konserwatywne wyrzucają obecnie Gladstonowi, że tak długo szedł ręką z człowiekiem nie dającym gwarancji charakteru. Cała ta sprawa jeszcze może bardziej niż Parnellowi zaszkodziła Gladstonowi i jego zwolennikom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 grudnia. Wiener Ztg. donosi: Rady sądu krajowego: Adolf Rybakiewicz w Rzeszowie i Jan Łoziński w Jasle, zostali przeniesieni de sądu krajowego w Krakowie.

Radcami sądu krajowego zostali mianowani: Sędzia powiatowy w Skawinie, dr. Władysław Deisenberg, dla Tarnowa; sekretarz rady, Stanisław Mardyla, dla Nowego Sącza; sędzia powiatowy w Brzostku, Leon Ramult, dla Jasła; sędzia powiatowy, Bolesław Działott, w Żywcu, dla Rzeszowa; sędzia powiatowy w Podgórzu, Edmund Gaertner, dla Krakowa; sekretarz rady krakowskiego sądu krajowego, Mateusz Wojcicki, dla Jasła i Jan Wojnakiewicz dla Wadowic; dalej sędzia powiatowy w Oświęcimiu, Józef Krzepela, dla Wadowic i sekretarz rady krakowskiego wyższego sądu krajowego, dr.

Władysław Polityński, dla Krakowa.

Przełożony lwowskiej miejskiej tabuli, Wincenty Bienkowski, został mianowany dyrektorem tabuli krajowej we Lwowie.

Wiedeń, 3 grudnia. Fremdenblatt donosi:

Wczoraj po południu zebrali się w Ministerstwie spraw zagranicznych niemieccy delegaci i reprezentanci Austro-Węgier. Po wprowadzeniu delegatów niemieckich przez ambasadora ks. Reussa, zagał konferencję p. Minister hr. Kalnoky dłuższą mową, w której podniósł wielkie znaczenie oddanych do rozpatrzenia kwestyj zarówno dla ekonomicznych interesów obu państw, jako też pod względem dalszego ukształtowania handlowo-politycznej sytuacji Europy. P. Minister wyraził dalej nadzieję, iż rokowania pomimo znacznych bez wątpienia trudności wydadzą pożądaną rezultaty i uzupełnią w sposób pocieszający także na polu handlowych stosunków tę ścisłą przyjaźń, jaka łączy Austro-Węgry i Niemcy na polu politycznym. Obopólnie przyrzeczono utrzymanie w najściślejszej tajemnicy przebiegu obrad. Po przedstawieniu przez p. Ministra pierwszego szefa sekcji Szögyeny'ego, jako swego zastępcę, rozpoczęły się narady pod przewodnictwem p. Szögyeny'ego.

Wiedeń, 3 grudnia. W sejmie dolno-austriackim zawiadomili marszałek, iż udano się do niego z wnioskiem, o wykluczenie z trybuny dziennikarskiej sprawozdawców pewnych dzienników. Ponieważ wniosek ten jest niezgodnym z ordynacją krajową, więc nie może go dopuścić. W dalszym ciągu obrad nad przedłożeniem o połączeniu przedmiędzy z gminą wiedeńską przyjęto paragraf, wedle którego mandat członka rady miejskiej ma trwać lat sześć. W tym duchu przemawiał także Namiestnik, przyczem w tonie kategorycznym odparł zarzuty, skierowane przeciw Rządowi, kładąc nacisk na to, iż ludność wkrótce przekona się kto ją ludzi. (*Hucme oklaski*).

Wiedeń, 3 grudnia. (Tel. pryw.) Postanowienie rady sanitarnej, nie dozwalającej ambulatoryjnego leczenia środkiem Kocha, dotyczy głównie wypadków, w których chory po iniekcji nie może liczyć na możliwość ciągłej pomocy lekarskiej, a więc odnosi się głównie do mieszkających na wsi, którzy przybywają do miasta celem iniekcji, a potem ehecieliby wrocać do domu.

Wiedeń, 3 grudnia. (Tel. pryw.) Podczas sesji Rady państwa będzie obradował dalej sejm niższo-austriacki w dniach, w których nie będzie posiedzenia parlamentu, celem załatwienia ustawy o połączeniu Wiednia z przylegającymi gminami.

Praga, 3 grudnia. Z polecenia Najdost. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, oznajmiła administracja dóbr Arcyksiążęcych Konopist, komitetowi wystawy, że urządzi własny pawilon.

Peszt, 3 grudnia. Wśród obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości oświadczył minister Szilagyi, iż z Serbią istnieje konwencja co do wzajemnego prawa ochrony, z Rumunią zaś nie, a tylko rodzaj wzajemności. Gdyby zaszły jakie skargi rząd poczyni odpowiednie kroki. Minister ma nadzieję, iż już w dniach najbliższych będzie mógł wnieść projekt ustawy o sądownictwie konsularnym. Odpowiadając na zapytanie dep. Horwatha przyznał, iż w myśl przewidywanym z r. 1871 językiem urzędowym władz sądowych w Rjece (Fiume) jest włoski, przyczem jednak wolno wnieść podania w języku kroackim. W ogóle całe prawno państwowe stanowisko Rjecki nie jest jeszcze stanowczo określone, przyczem jednak polityczne in-

teresa Węgier są mniej więcej dostatecznie zabezpieczone. Następnie dał minister wyjaśnienia w kwestyi utrzymania stosunków z władzami austriackimi, o ile wchodzi tu w grę sprawa języka. Zawiadomił on przy tej sposobności, iż z rządem przedlitawskim toczą się rokowania co do wzajemnej ochrony prawnej, przyczem rząd węgierski pragnie tego załatwienia, któreby przestrzegając zasady równości, (*Parität*) czyniło zadość pewnym praktycznym względom. Minister przyrzekł, iż w ciągu bieżącej jeszcze sesji wnieśli projektu ustaw o nowej organizacji sądów i uregulowaniu postępowania sumarycznego i drobiazgowego, zaś później wystąpi z dalszymi reformami. Następnie wyjaśnił minister obszernie obecny stan nie ukończonych jeszcze rokowań w sprawie reformy sądownictwa wojskowego, zapowiedział urządzenie w pobliżu stolicy nowego zakładu karnego i przyrzekł możliwe przyspieszenie zakładania ksiąg gruntowych.

Hermanstadt, 3 grudnia. Otwarty został uniwersytet saski.

Bukareszt, 3 grudnia. Na posiedzeniu senatu postawili prezes gabinetu i minister spraw zagranicznych, ze względu na opozycyjny wybór prezesa senatu, kwestyę zaufania. Senat uchwalił 68 głosami przeciw 38 wotum zaufania dla ministerstwa.

Berlin, 3 grudnia. W parlamencie niemieckim podczas pierwszego czytania przedłożenia o Helgolandzie, wyraził minister Bötticher podziękowanie rządowi angielskiemu i ostatniemu gubernatorowi, za uprzejmość; podniósł, że na mocy jednomyślnej zgody państwa co do nabycia wyspy zostanie ona z dniem 1 kwietnia 1891 wcielona do Prus. Kwestya, czy ma być utworzona przystań wojenna, jeszcze nie rozstrzygnięta. Windthorst dziękował rządowi za nabycie wyspy, Richter zgadza się z tem bezwarunkowo. Wniosek socjalisty Kesslera, ażeby przedłożenie odesłano pod obrady komisji, został odrzucony.

Berlin, 3 grudnia. Według *National Ztg.* Koch nie przyjął dotacji, ofiarowanej mu jako publiczną oznakę narodowego uznania.

Berlin, 3 grudnia. Reichsanzeiger zawiadamia, iż kanclerz zezwolił sposobem próby i pod pewnymi warunkami na dowóz żywej nierogacizny z Rosyi do publicznych rzeźni w Toruniu, Bytomiu i Mysłowicach.

Paryż, 3 grudnia. Jakkolwiek rząd mniemał dotychczas, iż nie powinien mięszać się do rozpraw w punktach szczegółowych, dotyczących się budżetu, to jednak, jak zapewniają w sprawach istotnie zasadniczych, zaznaczył solidarność, a nawet postawi kwestyę zaufania. W kołach parlamentarnych sądzą wszakże, iż niebezpieczeństwo przesilenia zostanie zażegnane.

Marsylia, 3 grudnia. Policja aresztowała pewnego Rossyanina, zwanego się Bas; sądzono, że to Padlewski, ale fizjognomia Basa nie zgadzała się z rysopisem. Aresztowany mówił, jakoby oczekiwał na pieniądze od pewnego hrabiego rossyjskiego, który mieszka w Paryżu. Sędzia śledczy uznał wyjaśnienia Basa za niedostateczne i zatrzymał go w więzieniu śledczym.

Marsylia, 3 grudnia. Pokazało się, iż aresztowany tu wczoraj Rossyanin nie jest Padlewskim. Po stwierdzeniu jego tożsamości uwolniono go.

Rzym, 3 grudnia. Z okazji rocznicy wstąpienia na tron Najj. Cesarza austriackiego odbyło się wczoraj w kościele św. Anny uroczyste nabożeństwo z *Te Deum* na intencję Najj. Monarchy i całego Najw. Domu. Byli na niem obecni członkowie obu austro-węgierskich ambasad, różni pałaci i

liczny zastęp austro-węgierskich obywateli.

Bern, 3 grudnia. Rada narodowa wybrała radykalnego Müllera z kantonu berneńskiego swym prezydentem, a radykalnego Lachenala z kantonu geneńskiego, wiceprezydentem.

Londyn, 3 grudnia. Wczoraj rano odbyte posiedzenie irlandzkich deputowanych, miało przebieg burzliwy. Zwolennicy Parnella obwiniali przeciwników o szkodliwe zachowanie się i wysłanie w błąd wprowadzających depesz do Dillona. Po skarceniu Healy'ego, zwolennika Parnella, za tamowanie obrad, i po odparciu uwagi Parnella jako zuchwałstwa, odroczone posiedzenie do południa.

Waszyngton, 3 grudnia. W Izbie reprezentantów wniesiono kilka przedłożeń, ażeby ministra skarbu upoważnić do nieograniczonego bicia monety srebrnej. Kilka innych projektów miało na celu uwolnienie od ceł pewnej liczby artykułów, przywożonych z zagranicy, jakoteż zniesienie wprowadzonego przez bil Mac Kinleya podwyższenia opłat celnych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 grudnia 1890 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 92-30, Węgierskie akcje kredytowe 257-50, Akcje anglo-austriackie 164-10, Akcje banku Union 241-50, Akcje kolei Karola Ludwika 204-75, Akcje kolei północnej 277-50, Akcje kolei południowej 137-75, Losy tureckie 37-20, Akcje kolei państwowej 245-75, Akcje kolei Alfeld. —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 227-75, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 195-50, Wiedeńskie losy komunalne 148-25, Akcje tytoniowe 144-25, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 104-25, Losy regulacji Cisy —, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Akcje kolei Elbetal 225-50, Akcje banku dla krajów koronnych 221-20, 4-prc. węgierska renta złota 102-30, Akcja banku związkowego 118-25, Akcje banku obrotowego —, Rubel papierowy 1-34, Węgierskie losy —, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, węgierska renta papierowa 99-65. Usposobienie silne.

Wiedeń, 2 grudnia 1890 r. godz. 5 minut 55. Akcje kredytowe 304-25, Anglo-austriackie —, Akcje banku dla krajów koronnych —, Akcje kolei Karola Ludwika 221-40, Południowa —, Renta papierowa 88-85, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne — prc. —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 56-60, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 3go grudnia 1890, godzina 10, minut 35. Akcje kredytowe 303-35, Anglo-austriackie 163-14, Unionbank 241-25, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 137, Renta papierowa —, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 220-90, listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98-50, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98-25, Napoleondor 56-62, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota 102-30. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 2 grudnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000, litr procent 16-12 do 16-37 zł. Szczecin: Pszenica — do — zł., rzepak — do — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — do — zł., Kolonia — do — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8-04 do 8-06 zł. Berlin: Pszenica złota (na październ.) 192-50 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 43-50 zł., rzepakowy olej — do — zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 58-40 olej rzepakowy — do — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kroschewiecki.

Dr. Kalikst Krzyżanowski

specjalista do chorób wewnętrznych powrócił z Berlina i ordynuje jak dawniej od godziny 3 do 5 przy ulicy Kazimierzowskiej nr. 39.

Po powrocie z Berlina ordynuje jak dawniej od 3-5 w chorobach płuc, gardła i nosa. Dr. Teofil Stachiewicz.

plac Maryacki 8. telefon 284 Rozbiór miskropijny płwocin na żądanie osobście 7739

Nieprawidłowe trawienie katar żołądkowy, dyspepsja, brak apetytu, zgaga itp. jak niemięci katary organów oddechu zaflegmienie, kaszel, chryпка, należą do tych słabości, w których MATTONIEGO GIESSHÜBLER woda mineralna SZCZAWA-ALKALICZNA według ocenienia powag medycznych, ze szczególnym skutkiem używany bywa.

Wino Chassaing z papryką i djastazą (czynnikami naturalnymi i niezbędnymi dla funkcji trawienia). W 1864 roku o WINIE CHASSAING złożono bardzo pochlebny raport paryskiej Akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe

na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 roku rada, złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie, jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indjach. Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, gastralgii, bolesnej żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie siły, apetytu, upośledzonemu i trudem trawieniu (dyspepsji).

SOCIETE HYGIENIQUE 55, RUE DE RIVOLI, PARIS Płynótis; Santolina, Lilas białe, etc. Przednie Perfumy nowe, silnie skoncentrowane. Mydło królewskie wikwinowego zapachu, udelikatniające powłokę ciała. Proszek do zębów białe i zabezpiecza zęby od zepsucia. We Lwowie: P.P. Mikolasch, Wewiorski, Rucker. 4202

W teatrze hr. Skarbka. We środę dnia 3 marca 1890. Po raz pierwszy: MAŁY FAUST opera w 3 aktach a w 4 obrazach H. Cremeux i A. Jaime. Muzyka Herve'go. Przekład J. Chęcińskiego. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. Jutro we czwartek „MIGNON“ opera w 4 aktach Thomasa.

PRZYJECHALI DO LWOWA dnia 3 grudnia Hotel Zorza. Pp. H. Krause z Wiednia, F. Cappy z Węgier, H. dr. Jox z Anglii, E. Mermod ze Szwajcaryi.

Hotel Francuski. Pp. W. hr. Bobrowski z Długiego, F. Pick z Budapesztu, L. Bardach z Klosterneuburga. Hotel Europejski. Pp. O. Willisch z Wiednia, E. Kampelmacher z Czerniowiec.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych. Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą: z STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacs, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja; g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacs, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; z STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa; g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa; g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa; z BELZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Belza, tylko we wtorki i piątki; g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Belza;

Odjazd ze Lwowa: ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacs, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy; g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocz nego, Munkacs, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna; g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu; g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BELZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Belza i Sokala; g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Belza tylko w piątki; g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Belza tylko we wtorki. Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe (podług zegara lwowskiego). Przychodzą do Lwowa: z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 23 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 2 grudnia 1890

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', '2. List zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Oblig. za 100 zł.', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'. Includes various financial instruments and their prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 1 grudnia 1890

Table with columns for '1. Dług państwa', '2. Obligacje iżdam 5 pr. (za zł. m. k.)', '3. Akcje', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '6. Losy'. Includes various government and bank securities.

Table with columns for '1. Dług państwa', '2. Obligacje iżdam 5 pr. (za zł. m. k.)', '3. Akcje', '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)', '6. Losy'. Includes various government and bank securities.

Table with columns for 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', 'Pożyczka miasta Budy', 'Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa', 'Salma po 40 zł. m. k.', 'St. Genois po 40 zł. m. k.', 'Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)', 'Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.', 'Waldsteina po 20 zł. m. k.', 'Windschgratza po 20 zł. m. k.', '7. Weksle (za 3 miesiące)', 'Dukat cesarski men.', 'Korona 30-frankowa', 'Rosyjski półimperyal', 'Talar szwajcarski', 'Srebro', 'Jednolity dług państwa w banknotach', 'Renta w złoście', '5 pr. austr. renta marcowa', 'Akcje banku austro-węgier', 'kredytowego wiedeńskiego', 'Londyn', 'Napoléondor', 'Dukat cesarski men.', '100 marek niemieckich'.

Do zakupu i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje. L. 6936 (7714 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie ek. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw małolet. Andrzejowi Foderuk, Wasylowi Foderuk i Nykole Foderuk pto 22 rat po 6 zł. z pn., przymusową licytację realności dłużników w Chlebiszynie polnym powiatu Sniatyn, pod l. k. 23 wykazami hip. 151, 132, 152, 157 objętych ciało tabularne stanowiących na 1015 zł. oszacowanych na dniach 10 grudnia 1890 i 15 stycznia 1891, w sądzie o godzinie 10 przed południem, odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia. Wadyum 10prc. ceny wywołania poszczególnionych posiadłości. Zabłotów, 19 września 1890.

L. 7075 (7710 3-3) Sąd Łańcucki ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 100 zł. zpn. odbędzie się w dniach 17 grudnia 1890 i 20 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 582 w Rakszawie położonej wyk. hip. 200 teje gminy objętej Franciszka Nogi własnej. Cena wywołania, 368 zł. a wadyum 36 zł. 80 ct. Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i warunki licytacyjne. przejrzed można w registraturze sądu. C. k. Sąd powiatowy. Łańcut, dnia 25 października 1890. L. 9101 (7711 3-3) W dniach 17 grudnia 1890 i 21 stycznia 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Towarzystwa zaliczkowego Radziechowskiego przeciw Andrnchowi Jaworskiemu pto 100 zł. wa. egzekucyjna licytacja realności objętej wykazem hip. 85 księgi gruntowej Pawłów objętej. Na pierwszym terminie zostanie real-

ność ta za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedana. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 460 zł. wa. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza. Więckowski. C. k. Sąd powiatowy. Radziechów, 23 października 1890. L. 9577 (7712 3-3) W dniach 19 grudnia 1890 i 21 stycznia 1891 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie towarzysztwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw Jankłowi Szojłowi Rauchfleisch pto 50 zł. wa. egzekucyjna licytacja połowy realności objętej wykazem hip. 255 księgi gruntowej Nieśtanice objętej. Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedana. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 85 zł. wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania. Kuratorem niewiadomych wierzycieli

ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowski. C. k. Sąd powiatowy. Rapziechów, 30 października 1890. L. 6040 (7769 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Samuła i Scherzy małżonków Goldbergów przeciw Scheindli Neumann pto. 100 zł. zpn. odbędzie się na dniu 19 stycznia i 25 lutego 1891 każdym razem o godz. 10. rano, na drugim terminie także powyżej ceny szacunkowej w zabudowaniu sądowym publicznie sprzedaż realności pod lk. 351 i 406 w Cieszanowie. położonej wh. 568 ks. grunt. teje gminy, objętej. Cena szacunkowa wynosi 122 zł. Wadyum 12 zł. 20 ct. Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jana Strzeleckiego w Cieszanowie. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzaane. C. k. Sąd powiatowy. Cieszanów, 13 września 1890.

L. 24578

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu we Lwowie ogłasza publiczną licytację na wydzierżawienie poboru należyci drogowych i mostowych na jeden rok to jest na rok 1891 na pomniejszych stacjach mylniczych, pod warunkami, w ogłoszeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu wa Lwowie z dnia 2 września 1890 zawartymi.

Liczba porządk.	e. k. powiatowa Dyrekcya skarbu	N a z w a		pozyccye tary.y		Cena wywołania	Licytacja odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcji skarbu
		stacyi mylniczej i rodzaj teje	gościńca	myto drogowe na kilometrow	myto mostowe podług klasy		
do wydzierżawienia na 1 rok 1891.							
1	L w ó w	Ludwikówka myto drogowe.	Stryjski	16	—	2015	we Lwowie dnia 15 grudnia 1890 o godzinie 9 przed południem do 2 po południu
2		Brodki myto drog. i mostowe	dtto.	16	I.	901	
3		Rozwadów dtto.	dtto.	8	III.	3210	
4		Czyżków dtto.	Podolski	16	I.	2745	
5		Doroszów wielki myto drogowe	Zółkiewski	16	—	5723	

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadium, wynoszące szóstą część ceny wywołania i ostępowane marką stempową na 50 ct, mają być wniesione najdalej do 14 grudnia 1890 do godziny 2 po południu do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbowej we Lwowie.

O-erty po tym terminie wniesione nie będą uwzględnione. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu. Lwów, dnia 29 listopada 1890.

L. 10185

(7758 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Limanowie rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Jakóba Golonki przeciw Wojciechowi i Agnieszce Kędrom pto 120 zł. egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości objętej wykazem hip. l. 76 gminy Stróże dłużnika Wojciecha Kędry własnej i celem przeprowadzenia tej licytacji wyznacza się dwa terminy na dzień 30 grudnia 1890 i na dzień 30 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 9 rano. Cena wywołania 115 zł. Wadium 12 zł. Kuratoran niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. Zelechowski. C. k. Sąd powiatowy. Limanowa, dnia 5 października 1890.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono p. Filipa Simona z Szczerca. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 268 złr. aw. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzyć można w tus. registraturze. Szczerzec, dnia 12 listopada 1890.

L. 14781

(7725 1-3) W sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiego Banku zaliczkowego przeciw Julii Lubińskiej o 190 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 23 grudnia 1890 i 15 stycznia 1891 przymusowa licytacja sumy hipotecznej 4200 zł. wa. z pn. w stanie biernym dóbr Kolińce wyk. hip. 208 objętych wedle karty C. poz. 15, 21 i 27 na rzecz p. Julii Lubińskiej zainstalowanej, a to przy pierwszym terminie li za lub wyżej ceny wywołania, 4200 zł. stanowiącej, przy drugim zaś terminie poniżej tej ceny. Wadium wynosi 210 zł. Bliższe warunki i wyciąg tabularny są w registraturze do przejrzania. Stanisławów, 15 października 1890.

L. 23778

(7624 1-3) C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensji Macieja Kazimierza Józefa tr. im. Wszelazynskiego w kwocie 2000 zł. wa. z pn. w stanie biernym realności w Dworzyskach położonej, wykazem 119 objętej, jako na karce głównej, a na sumach 1500 zł. i 3000 zł. jako na karce ubocznej egzekucyjnie instalowanej, odbędzie dnia 15 stycznia 1891 i dnia 29 stycznia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w swej sali rozpraw przymusową licytację sumy 1500 zł. wa. i ewikcji 3000 zł. wa. z pn., w stanie biernym dóbr Kolińce w okręgu c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie wedle wykazu hipotecznego l. 208 karty C. poz. 11 zainstalowanych z tem, że wierzycielności te na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania 4500 zł. wa., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny sprzedane będą, że jako wadium kwota 450 zł. złożoną być ma, wyciągi hipoteczne tudzież warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 lipca 1889 rzeczowe prawa na wspomnianych sumach nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczącej, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lehman kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Roński mianowany został. We Lwowie, 31 października 1890.

L. 2561

(7734 1-3) Na dniu 24 grudnia 1890 i 21 stycznia 1891 zarządzono licytację realności l. wyk. hip. 39 w Niwce położonej Franciszka Duljana własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego pto 200 zł. z pn. Cena wywołania 400 zł. Wadium 40 zł. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzania w tut. sądzie. C. k. Sąd powiatowy Radłów, dnia 29 listopada 1890.

L. 14466

(7726 2 3) C. k. Sąd powiatowy miejski deleg. w Stanisławowie zawiadamia w celu zaspokojenia wierzycielności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 126 zł. 84 ct. aw. odbędzie się dnia 22 grudnia 1890 i dnia 20 stycznia 1891 o 10 rano w ts. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników z Semkowych Kohucz i Semena Morosz własnych mianowicie wykazem hipotecznym 319 gminy katastralnej Pawełcze objętej dłużniczką Eudokii ze Semków Kohucz własnej tudzież 2/6 części Eudokii ze Semków Kohucz własnych i 1/6 części Semena Morosz własnej ciał tabularnego wykazem hip. 320 gminy kat. Pawełcze objętego protokołem z praes 25 stycznia 1886 l. 1419 ocenionych, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 184 złr. 61 ct. aw. sprzedana zostanie. Zakład wynosi 18 zł. 50 ct. aw. Kurator niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Buczyński. Stanisławów, 20 listopada 1890.

L. 8036

(7730 7-3) C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji dłużnej kwoty 20 rat po 18 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 22 grudnia 1890 i 26 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji ciała tabularnego wyk. hip. l. 116 księgi gruntowej gminy katas. Cetula objętego dłużnika Samuela Engelharda własnego. Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedana zostanie. Cenę wywołania wynosi kwota 95 zł. Wadium 9 zł. 50 ct. Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przegladnąć. C. k. Sąd powiatowy. Jaworów, 30 września 1890.

L. 10186

(7772 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 60 złr. aw. zpn. przez Berla Mischla przeciw Iwanowi Dufaniec wywalczony w tus. kancelaryi w dniach 23 grudnia 1890 i 27 stycznia 1891 każdakrotnie o godz. 10 przed południem przymusową licytację jednej trzeciej części ciała hipot. wyk. hipot. l. 55 ks. gr. gm. Dmytrze objętego a dłużnika własnego. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 268 złr. wa. Zakład wynosi 27 złr. aw.

L. 21311

(7687 2-3) C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzycielności Bronisławy Folnerowej przysługującej w sumie 260 zł. z należyciami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności lwh. 136 ks. gr. gm. Strusina objętej, według poz. 4 karty własności do małoletnich: Alojzego Maryi, Ludwika, Władysława, Stefana, Olgi, Maryi Fuchsov należące.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 9 stycznia i 13 lutego 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1872 zł. 50 ct. wa. poniżej której w terminie pierwszym połowa realności sprzedana nie będzie. Wadium przy licytacji złożone się mające wynosi 200 zł. wa. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze ek. sądu obwodowego. Tarnów, 20 listopada 1890.

L. 3932

(7696 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z przyn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 218 w Żurawcach położonej wyk. hip. l. 178 ks. gr. gminy kat. Żurawce objętej dłużnika Hrynia Mesarowicza własnej w tutejszym ek. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Samuela Rothändlera dnia 22 grudnia 1890 i 22 stycznia 1891, każdym razem o godz. 10 rano przedsięwzięta zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 494 zł. 50 ct. Wadium wynosi 49 zł. 45 ct. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz ek. notaryusz z Uhnowa. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzyć można w tutejszosądowej registraturze. Uhnów, 30 czerwca 1890.

L. 9263

(7690 2-3) Wadowicki ek. Sąd powiatowy miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należyci Joanny 1o Wolskiej 2o Fuksikowej w kwocie 59 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 stycznia i 26 lutego 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 175 w Łękawicy w księdzie gruntowej na Annę Bartkowską zapisanej. Cena wywołania 160 zł. Wadium 16 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze. Wadowice, dnia 8 listopada 1890.

L. 8478

(7677 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Rawie ruskiej ogłasza, że celem ściągnięcia należyci ek. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 12 rat po 18 zł. 26 ct. z pn. wa. przeprowadzoną zostanie w dniach 22 grudnia 1890 i 26 stycznia 1891 każdakrotnie o godzinie 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacja na sprzedaż realności dłużniczki Maryi Jacków własnej, pod l. konsk. 102 w Hujczu powiecie rawskim położonej wyk. hip. l. 248 księgi gruntowej Hujcze w całości, a wykazami hip. 244 i 245 w 2/4 częściach objętej. Cena wywołania 203 zł. 75 ct. Wadium 21 zł. Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na drugim także niżej tejże. Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiegobądź przyczyny doręczona być nie mogła lub którzy hipotekę na tej realności później uzyskali, ustanowiony p. dr. Segal jako kurator. Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzyć można w tut. sąd. registraturze. Rawa, dnia 30 października 1890.

L. 20979

(7640 3-3) C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzycielności galic. Zakładu kredytowego w likwidacji w sumie 4799 zł. 84 ct. wa. z należyciami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Lubinki w powiecie Tuchowskim położonych do dłużnika Jana Rębacza należących. Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 19 stycznia i 23 lutego 1891, każdym razem o godz. 10 przed południem. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 8100 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę. Wadium przy licytacji złożone się mające wynosi 810 zł. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzyć można w registraturze ek. sądu obwodowego. Tarnów, dnia 13 listopada 1890.

L. 6802

(7592 3-3) W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim, celem zaspokojenia wierzycielności

Abrahama Tennenbauma w kwocie 2 zł. 18 ct. wa. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk 67 w Kielnarowy położonej whl. 91 ks. gł. gminy kat. Kielnarowa objętej na imię Wawrzyńca Pietruchy zainstalowanej w dniach 12 stycznia i 9 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 521 zł. 75 ct. wa. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć. Tyczyn, dnia 12 listopada 1890.

L. 13018

(7610 3-3) C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majątności Komarniki część w tabuli krajowej w ks. Dom. 84 pag. 376 na Michała Janiewskiego i Bazyłego Bojka Boberskiego zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majątności w ilości 1898 zł. 98 1/2 ct. wa. wymierzonym zostało, i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 15 lutego 1891 wierzycielności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż nie zgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby przy przekazaniu swych wierzycielności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którą stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzycielność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazana albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące: 1. dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo, 2. oznajmienie wierzycielności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach; 3. oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzycielności. 4. wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przysyłane będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk. Sambor, 28 października 1890.

L. 14007

(7691 2-3) Ck Sąd powiat. m. d. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł. przymusową, sprzedaż realności w Książem położonej wedle wyk. hip. l. 33, 536 i 537 Jacka Czerwoniuk i Maryi Czerwoniuk zam. Mikulin własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji w Krakowie dnia 14 stycznia i 17 lutego 1891, każdym razem o 10 godzinie 10 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, a dla ciała hip. 33, 450 zł. dla ciała hip. 536 150 zł. dla ciała hip. 537 225 zł. wa., lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie. Wadium wynosi 10pre. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzyć można w tutejszej registraturze. Złoczów, dnia 31 sierpnia 1890.

Kuratele.

L. 2219

(7735 3-3) Anna z Mikołów owdowiała Kołotyło rolniczka z Bohatkowicz za marnotrawczynią uznana została, kuratorem ustanowiono Fedka Brodaka gospodarza z Bohatkowicz. C. k. Sąd powiatowy. Wiśniowczyk, dnia 2 czerwca 1890.

L. 4621

(7746 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż ustanowiony pod dniem 22go lipca 1873 do l. 2204 dla marnotrawnego Jana Cicha z Garbku kurator Jan Siwek od sprawowania kurateli uwolniony a w miejsce jego kuratorem Wojciech Szarek z Garbku ustanowionym został. Tuchów, 22 października 1890.

L. 20346

(7750 2-3) Józef Czajowski właściciel realności gruntowej w Tomaszowicach uznany został marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony został Józef Kurek wójt z Tomaszowic. C. k. Sąd delegowany miejski. Kraków, 14 lipca 1890.

L. 14017 (7727 3-3)
Annę Celinowską uznaje się głupkowatą, kuratorem ustanawia się Antoniego Łukowicza z Kołtowa.
Z c. k. Sądu powiatowego miejsko deleg. Zloczów, dnia 30 września 1890.

Konkursa.

L. 41881 (7738 3-3)
Konkurs na posady ekspedyentów:
a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Wiązownicy w powiecie Jarosławskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.
z płacą rocznych 150 zł.
i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
b) w Jazowsku w powiecie Nowo Sąddeckim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.
z płacą rocznych 120 zł.
ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.
i za służbę telegraficzną 80 zł.
Podania należy wnieść najpóźniej do 15 grudnia b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 27 listopada 1890.

Upadłości.

L. (7728 3-3)
Wierzycieli konkursowych Jechla Gruberga z Husiatyna zawiadamiam o złożeniu projektu podziału dywidendy. Zarzuty mogą być wnoszone do dnia 9go grudnia 1890 gdyż na tym dniu o 10 rano przeprowadzę nad nimi rozprawę.
Husiatyn, 27 listopada 1890.
Komisarz konkursowy.

L. 21656 (7775 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż uchwałą z dnia 20 listopada 1890 l. 21656 p. adw. dr. Stanisław Tokarz w Tarnowie jako zarządca masy konkursowej Salomona Ingbera zatwierdzony został.
Tarnów, dnia 20 listopada 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6497 (7731 3-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Uszera Weissa, iż w sporze drobiazgowym Herscha Fallmanna przeciw niemu ustanowiono dlań kuratorem Salomona Reicha z Muszyny i termin do rozprawy na dzień 10 grudnia 1890 o godz. 8 rano wyznaczono.
C. k. sąd powiatowy
Muszyna, 17 listopada 1890.

L. 6498 (7732 3-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Uszera Weissa iż w sporze drobiazgowym Herscha Fallmanna przeciw niemu ustanowiono dlań kuratorem Salomona Reicha z Muszyny i termin do rozprawy na dzień 10 grudnia 1890 o godzinie 8 rano wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, 17 listopada 1890.

L. 21316 (7744 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Zygmunta Jana 2 imion Kępińskiego, Władysława Dąbskiego, Eugeniusza Bzowskiego, Bogusława Bzowskiego, Aleksandra Bzowskiego, Izidora Bzowskiego, Jana Bzowskiego, Emilię z Bzowskich Zielińską, Jadwigę z Bzowskich Kamocką, iż Karol Antoni Hoborski przeciw nim skargę o wykreślenie z karty ciężarów realności whl. 319 ks. gr. gm. kat. Strusina objętej, 357/840 części ze sumy 1531 zł. 43 ct. wa. etc. wniósł, w skutek czego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 19 grudnia 1890 wyznaczony a dla pozwanych kuratorem ad actum adwokat dr. Mikuciński w Tarnowie ustanowionym został.
Wzywamy niewiadomych z życia i miejsca pobytu, wyżej nazwanych pozwanych, aby w należyłym czasie u kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez nowego zastępcę zgłosili się i celem przestrzegania swych praw, stosownych środków użyli, ile że z zaniebdania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.
Tarnów, dnia 20 listopada 1890.

L. 32982 (7752 2-3)
C. k. Sąd deleg. miejs. w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Maryana Chołowieckiego, że przeciw niemu wniósł pozw Marya Chołowiecka o fortepian w załatwieniu którego wyznaczono termin na 18 grudnia 1890 o 9 godz. rano i zamianowano dla Maryana Chołowieckiego kuratorem adw. Dr. Stanisławskiego.
Wzywa się zatem pozwanego aby na terminie stanął i obronę wniósł lub z kuratorem swym się porozumiał, gdyż inaczej

podług §. 18 pat. sum. orzeczenie wydane będzie.
Kraków, 26 września 1890.

L. 21286 (7665 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Jakóba Kopka przeciwko Markusowi Zeilenderowi o 25 złr. 48 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gedera celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 12 czerwca 1890 l. 11018 kuratorem adw. Dr. Mieczysława Gałęckiego, i zawiadamia o tem nieobecnego niniejszym edyktem.
Tarnów, dnia 20 listopada 1890.

L. 15884 (7666 3-3)
C. k. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mechsulima Eifermana iż na prośbę S. A. Adolfa Allerhanda przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 125 złr. pod dniem 18 listopada 1890 l. 15884 został wydany i do rąk kuratora dla niego ustanowionego adw. Dr. Staubera doręczony.
Kołomyja, 18 listopada 1890.

L. 3705 (7676 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 27 grudnia 1889 zmarł w Woli wyżnej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Andrzej Barna.
Gdy sądowi miejsce pobytu synów spadkobiercy Wasyla i Hrycia Barnów wiadomem nie jest, wzywa się ich by w przeciągu roku licząc od dnia poniżej wymienionego zgłosili się w Sądzie tutejszym do objęcia spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną będzie.
Rymanów, dnia 22 czerwca 1890.

L. 35191 (7717 2-3)
Poszukuje się na pomieszczenie c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Stryku począwszy od 1 stycznia 1892, 16 obszernych pokoi a na pomieszczenie dla naczelnika tegoż urzędu dalszych 4 pokoi z kuchnią, oprócz tego wozownię na 3 lub 4 wozy, odpowiednią ilość piwnic i dość obszernego podwórza ze studnią o ile możliwości w realności którą poczta sama zajmowała.
Mający chęć wynajęcia, zechcą swoje oferty z podaniem bliższych warunków wnieść do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie do końca stycznia 1891, przy czem się nadmienia że najem może być zawarty najdłużej na lat dziesięć.
C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 26 listopada 1890.

L. 6195 (7694 2-3)
C. k. Sąd powiatowy Medenicach zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jakóba Finka że na dniu 5 września 1890 l. 6195 wniósł przeciw niemu Fed Moroz pozw ustny o uznanie praw własności do parcel gruntowych l. 1430 i 2639 wykazu hip. l. 139 ks. gm. kat. Medenice objętych, że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum Jana Dumina w Medenicach, że termin do rozprawy ustnej na dzień 15 grudnia 1890 wyznaczono.
Wzywa się Jakóba Finka ażeby do obrony potrzebną informację ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przed terminem wskazał inaczej że skutki z zaniebdania wynikłe sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 27 września 1890.

L. 3106 (7646 2-3)
C. k. Sąd w Husiatynie wzywa Schaję Horowitza aby do roku wniósł oświadczenie do spadku swego ojca Chaima Markusa Horowitza, gdyż inaczej rozprawa ze zgłaszającymi się i kuratorem Leonem Adlersteinem będzie przeprowadzoną.
Husiatyn, 22 kwietnia 1890.

L. 6062 (7617 2-3)
C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla Breiny Sass, niewiadomej z życia i miejsca pobytu, celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 5 grudnia 1889 do l. 6734 dozwalającej intabulacji Fedka Onufrejów za właściciela parcel gruntowych l. 1162/2, 1163/2 i 1164/2 w gminie Hlibow położonych kuratorem ad actum p. Juliusza Trusza i doręcza mu tę uchwałę.
C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 15 listopada 1890.

L. 21911 (7644 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg w Tarnowie uwiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ciupka, że przeciw niemu i Katarzynie Ciupkowej wniósł Wawrzyniec Molezyk w dniu 22 września 1890 r. do l. 21911 pozw o oddanie w dożywotnie użytkowanie kilku kawałków gruntów Wierchosławicach położonych i zwrot dochodów, że na ten pozw do rozprawy

ustnej termin na dzień 12 stycznia 1891 r. o godzinie 9 rano wyznaczono i dla Jana Ciupka kuratora w osobie dr. Ludwika Pietryckiego adwokata w Tarnowie ustanowiono.
Jest tedy rzeczą Jana Ciupka udzielić mu środków obrony lub innego zastępcę sobie obrać i o tem Sądowi donieść, wyniki bowiem z zaniebdania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Tarnów, dnia 30 września 1890.

L. 8658 (7613 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia nieobecnego Antoniego Bobra, że dla niego ustanowił kuratora dr. Festenburga w Brzozowie w sprawie intabulacji kwoty 100 zł. na jego realności l. wh. 27 na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sankoku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, dnia 23 października 1890.

L. 47843 (7684 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że w skutek prośby Chaima Rochmesa de praes 5 września 1890 l. 38788 na podstawie wekslu z daty Lwów 20 listopada 1889 przeciw Jędrzejowi Piechotyńskiemu uchwałą tus. z dnia 6 września 1890 l. 38788 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. zpn wydany został.
Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Jędrzejowi Piechotyńskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Paździery z zastępstwem adwokata dr. Hahna ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jędrzeja Piechotyńskiego aby w należyłym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniebdania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 8 listopada 1890.

L. 7747 (7672 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do powszechnej wiadomości, iż na prośbę Franciszka i Katarzyny Kosów zostaje wdrożone postępowanie, celem uznania za zmarłego Wojciecha Kosa urodzonego dnia 4 kwietnia 1833 roku w Międzybrodziu ad Lipnik powiatu Bialskiego w w Galicyi z rodziców Jana i Reginy Kosów na realności nr. 167 stary (101 nowy) w Międzybrodziu.

Tenże Wojciech Kos wydalil się około roku 1856 z Międzybrodzia do Węgier na robotę zkad dotychczas nie powrócił, ani nie dał o sobie żadnej wiadomości. W roku 1863 gdy na Węgrzech panować miała cholera, widziano Wojciecha Kosa niebezpiecznie chorego w okolicy Pesztu.
Wzywamy więc każdego, ktoby o Wojciechu Kosie miał wiadomość takową udzielił tutejszemu sądowi lub kuratorowi, którym został ustanowiony Tomasz Martyniak z Międzybrodzia ad Lipnik.
Gdyby do dnia 20 grudnia 1891 nie zostało wykazaniem że Wojciech Kos żyje, po upływie wspomnianego dnia, na skutek ponownej prośby interesentów, załatwi się stanowczo prośbę o uznanie Wojciecha Kosa za zmarłego.
Wadowice, dnia 18 października 1890.

L. 13136 (7753 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dnia 9 maja 1890 zmarł w Chudykowcach Piotr Krajewski bez rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ tut. Sądowi nie jest wiadomo, czy i które osoby prawo do jego spadku mają, wzywa się wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu prawo do spadku tego sobie roszczą, ażeby w ciągu roku od dnia niżej wymienionego swoje prawa wykazali i deklarację o spadek wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adw. Dr. Reissa w Buczaczu kuratorem ustanowiono, z tymi zostanie przeprowadzony i tymże przyznany będzie, którzy swoje prawa wykażą a gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny uznany zostanie.
Buczacz, dnia 14 września 1890.

L. 38575 (6553 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę adw. Dr. Szymona Fläschnera de pr. 2 lipca 1890 l. 29039 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do 30 kuponów od 4½ pr. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredyt. ziem. we Lwowie dto: Lwów 1 lipca 1888 Ser. V. nr. 7532, na 100 złr. aw. opiewającego. płatnych 31 grudnia 1890, 30 czerwca i 31 grudnia lat 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902, 1903, 1904, wreszcie 30 czerwca 1905 z których każdy opiewa na 2 złr. 25 ct. aw i wzywa wszystkich w których ręku powyż wymienione kupony się znajdują ażeby takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni

licząc od dnia płatności każdego z tych kuponów, a gdyby w międzyczasie list zastawny został wylosowany, wszystkie po dniu płatności tego listu zapadające kupony w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia płatności wylosowanego listu zastawnego, wreszcie na wypadek ogłoszenia edyktu amortyzacyjnego po zapadłości którego z powyższych kuponów, te przed ogłoszeniem edyktu; zapadłe kupony w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu niniejszego sądowi przedłożyli gdyż w przeciwnym razie kupony te na ponowną prośbę strony interesowanej za umorzone uznane zostaną.
We Lwowie, 20 września 1890.

L. 7555 (7670 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach mianuje p. Dr. Izidora Daniela adw. w Wadowicach kuratorem ad actum dla nieznanego z miejsca pobytu Samuela i Anny Rosenbergów w sprawie wekslowej Zygmunta Lustgarten pko. Samuelowi i Annie Rosenbergom pto 200 złr. aw. zpn. Samuela i Anny Rosenbergów wzywamy, aby informację do tej sprawy ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili i to sądowi do wiadomości podali, bo inaczej na ich koszt i niebezpieczeństwo dalszy tok tej sprawy będzie z kuratorem przeprowadzony.
Wadowice, dnia 25 października 1890.

L. 3466 (7693 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Wiktorję Hodaną, że przeciw niej wyniesiony został pozw mandatowy o zapłatę 11 rat po 6 złr. 67 ct. i reszty kapitałów 75 złr. 37 ct. i 3 zł. 61 ct. aw. z przyn. z zaintabulowanej w stanie biernym realności pod lwh 92 i 438 w Osielcu sumy 100 zł. aw. z przyn. przez c. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie, i że dla niej kuratorem ustanowionym został Stanisław Gierał z Osielca i że nakaz zapłaty został wydany.
C. k. Sąd powiatowy
Jordanów, dnia 13 sierpnia 1890.

L. 14076 (7724 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zamianował w sprawie egzekucyjnej Salomona Landau przeciw Rozy Nachtgeist i niewiadomemu z miejsca pobytu Herschowi Nachtgeist pto 196 zł. 21 ct. celem doręczenia temuż ostatniemu tusadowej uchwały licytacyjnej z dnia 30 sierpnia 1890 l. 6058 kuratorem ad actum p. adw. dr. Jana Niemezyńskiego w Przemyślu i zarządził doręczenie wyżej wymienionej uchwały do rąk tegoż.

O tem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Nachtgeista polecając mu, by się co do obrony swej z ustanowionym kuratorem porozumiał lub też sądowi innego pełnomocnika wskazał, inaczej skutki tego zaniebdania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, 14 listopada 1890.

L. 13756 (7748)
Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisano firmę „Powiatowa Kasa oszczędności w Dolinie“ której przedmiotem jest podać każdemu sposobność do korzystnego ulokowania zaoszczędzonego grosza, według §. 25 statutu jest upoważnioną do udzielania pożyczek, tudzież zaliczek na zastaw austriackich obligacji państwa i innych efektów kredytowych, z niemi na równi postawionych, do zakupu takich efektów wartościowych, eskontowania własnych książeczek oszczędności, kuponów i wylosowanych państwowych efektów wartościowych i wekeli i do zakupu realności, pożyczkami kasy tej obciążonych.

Zastępstwo tej Kasy w obec władz i osób trzecich sprawuje przewodniczący Dyrekcji, którym jest prezes Rady powiatowej w Dolinie, a względnie jego zastępca, a pisma urzędowe Dyrekcji podpisywane być mają przez przewodniczącego Dyrektora i naczelnika kancelaryi, którym obrano dr. Józefa Dobrowolskiego, adw. w Dolinie.
Sambor, 26 listopada 1890.

L. 4384 (7759 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie w sprawie egzekucyjnej Hugona Graepel przeciw Alfredowi de Richard i tow. pto. 5240 zł. 77 ct. wa. zpn. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Alfreda de Hulster, Alfreda de Carlos Hierro i Blanchy de Hulster w celu doręczenia tymże tusad. uchwał z 8 grudnia 1888 l. 12587 i z 16 stycznia 1890 l. 231 i dalszych możliwych w tej sprawie zapaść mogących uchwał kuratorem Zenona Lewickiego ze Słobody rungurskiej.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczenizyn, 4 czerwca 1890.

L. 13078 (7729 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia nieznanym z miejsca pobytu spadkobierców... (7729 1-3)

L. 12229 (7745 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu wzywa wszystkich którzy jako wierzycieli roszczą sobie prawa do spadku... (7745 1-3)

L. 26125 (7740 1-3)

C. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Michał Hordyński... (7740 1-3)

L. 11379 (7754 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, iż udzielił e. k. notaryuszowi w Borszczowie panu Teofilowi Witostawskiemu... (7754 1-3)

L. 15843 (7667 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Meschulima Eifermana... (7667 1-3)

L. 15844 (7668 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza że w sprawie wekslowej firmy Louis Hessel i Spk. przeciw Meschulimowi Eiferman... (7668 1-3)

L. 40686 (7751 1-3)

Zawiadamia się p. Szlome Sussmanowicz, że pko niemu wniosł Prof. Dr. Rosenblatt... (7751 1-3)

L. 9005 (7713 1-3)

W sprawie Jakóba Weintraub przeciw spadkobiercom Mozesa Ritzera... (7713 1-3)

Doniesienia prywatne.

Wydzierżawia się na granicy Wołynia i Podola Majątek z 1000 morgów ornej ziemi, 22 wiorst od stacji kolejowej... (7776)

Ogłoszenie konkursu. 7767

Rada powiatowa w Turce uchwałała subwencyonować akuszerkę stałą w Boryni, powiat Turka zamieszkałą roczną kwotą 60 złr.

Celem obsadzenia tej posady ogłasza się niniejszem konkurs i wzywa się kompetentki, by ostemplowane podania, zawierające metrykę chrztu, świadectwa uzdolnienia i moralności... (7721 3-3)

Ogłoszenie konkursu. 7721 3-3

Przy Magistracie miasta Wieliczki jest opróżniona posada weterynarza, z płacą roczną 600 złr. aw.

W celu obsadzenia tej posady prowizorycznie z prawem uzyskania stabilizacji, rozpisuje się niniejszem konkurs do wniesienia podań w tutejszym Magistracie najdalej do 15 grudnia 1890.

Ogłoszenie. 7766 2-3

W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr. pow. Wydział Rady powiatowej mieleckiej podaje do publicznej wiadomości, że preliminarz funduszu Rady powiatowej funduszu dróg powiatowych... (7742 2-3)

Konkurs. 7742 2-3

Konkurs. 7768 2-3

Na posadę inspektora policji miejskiej i naczelnika miejskiej straży pożarnej w jednej osobie w mieście Haliczu z roczną płacą 300 złr., dodatkiem mundurowym po 120 złr. rocznie i wolnem pomieszkaniem kawalerskiem z opałem i oświetleniem.

Wymaga się fachowego uzdolnienia w pożarnictwie, tudzież biegłości w piśmie i wiek niżej lat 40.

Kandydati zechcą wnieść odnośne podania w dowody uzdolnienia i wieku, dotychczasowego zajęcia i zachowania zaopatrzone do tutejszego Magistratu w terminie do 31 grudnia 1890.

Od Magistratu miasta. Halicz, dnia 29 listopada 1890.

Konkurs. 7768 2-3

W skutek opróżnienia posady sekretarza gminy wyznaniowej izraelskiej we Lwowie rozpisuje niniejszem przełożenie Zboru izraelskiego na podstawie uchwały Rady wyznaniowej z dnia 18 listopada 1890 konkurs na tę posadę sekretarza gminy wyznaniowej izrael. we Lwowie

Kompetent winien następujące posiadać warunki, a mianowicie: a) być własnowolnym, b) obywatelem państwa austriackiego z krajów w Radzie państwa reprezentowanych,

c) obznajomionym dokładnie z językiem polskim i niemieckim, d) odbyte mieć studia prawnicze na jednym z uniwersytetów austriackich.

Ubiegający się o tę posadę ma najpóźniej do 31 grudnia 1890 wnieść do przełożenia Zboru izrael. we Lwowie prośbę własnoręcznie przez siebie pisaną, w której wykaże ma dotychczasowy rodzaj swego zatrudnienia, oraz zdolność do konceptów w służbie politycznej

Z posadą tą połączona jest na razie płaca roczna w kwocie 800 zł.

Z przełożeniem Zboru izrael. Lwów, dnia 22 listopada 1890.

Dla właścicieli bydła! Podczas karmienia kartoflami bydła, zdarzają się częste wypadki udławienia i z braku przyrzędu do usunięcia kartofli z gardzieli wołu lub krowy zmuszonym się bywa dobić. Kto chce tego uniknąć, niech zamówi Przyrząd gumowy (kauczukowy) dla bydła. 6347 Ałojzego Hübnera we Lwowie ul. Karola Ludwika L. 13.

Pierścionki zaręczynowe, Obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne oraz wszelkie 538 bizuterie ze złota i srebra poleca po najprzystępniejszych cenach JAN JARZYNA jubiler i złotnik, we Lwowie, hotel Europejski, pl. Marjański

Albumy pamiątkowe, dyplomy honorowe, adresy, gratulacje na pergaminie albo brystolu kaligraficznie wraz z okładkami od najtańszych do najszlachetniejszych — wszelkie oprawy książek na sposób francuski, angielski oraz zwykły — kasety, etuis, ekrany, konsolle, parawaniki, teki do pisania, pugilaresy i tytonierki — ramy wszelkiego gatunku z pluszu, aksamitu, drzewa i skóry — tableau na fotografie i miniatury, oprawy sztychów i malowideł, planów, map i rękopisów poleca zakład galanteryjno-introligatorski i fabryka kartonów angielskich i passe-par-touts Ludwika Wierzbickiego we Lwowie od roku 1877 niezmiennie przy ulicy Batorego l. 32. 7723

Orygin. prof. dra Jägera wyroby po cenach fabrycznych z najszlachetniejszej wełny, zalecane dla osób węższego zdrowia łatwo się przeziebiających. Koszule, Kaftaniki, Kalesony i majtki, Skarpetki i pończochy, Ogrzewacze na żołądek, Kamasze, Staniki wódeckowe do noszenia po sukni z rękawami i bez poleca handel płócien i bielizny JANA RIEDLA we Lwowie. 7096

S. Gabriel i J. Chlebownik we Lwowie plac Hallcki l. 3. polecają w wielkim wyborze: bawełniane, wełniane i jedwabne kaftaniki, spodnie pończochy, skarpetki, pończoszki i skarpetki dziecięce, kamizelki, kamasze i pończochy do polowania Cenniki wysyłamy gratis i franco 7683

Pod gwarancją! Nie ma nic lepszego nad francuską masę do zauszczenia miękkich i twardych podłóg jedyny skład Ałojzy Hübner Lwów, ul. Karola Ludwika l. 13. W Andrychowiu p. A. Pułalski, p. Juliusz Sebnitzer, „Białej koło Bilska p. Fr. Schlee, p. Emil Kruppa, „Bilsku p. Samuel Steffan, „Bilsku (Szląsk austr.) Rudolf Tomke, „Bocon p. J. Miehnik, pani F. Górska, „Brodaeh, Witkowski i Ska, „Buczacz, Klemens Rogoziński, „Chyrowie p. F. Strzelecki, „Czortkowie A. Kostecki, „Dembicy p. J. Bros, p. Stanisław Serednicki, „Grybów A. Muszyński, „Jasle p. Ignacy Kowalski, „Jarosławiu pani M. Pospiech, p. K. Zabłotny, p. O. Strassberg, „Kamionce strumidowej p. J. Sklenka, „Kałuszu p. Ksawery Ziszka, „Kętach p. Karol Zakrzewski, „Kolbuszowy p. F. Goldamer, „Kołomyi p. Stanisław Romanowicz, „Krakowie p. Fr. Lenet, p. Piotr Jadowski, p. Michał Karaś, p. J. Kosz, p. Nagel, p. Roman Drobner, p. Józef Sklarczyk, „Krzyszowicach p. Jan Sanak, „Leżajsku p. S. Pomeranz, „Lisku p. R. Barański, „Zańcucie p. I. Cetnarski, p. Gabryel Bałuciński, „Mielecu pani I. Fiułowska, „Moderówce p. Wł. Goril, „Nowym Sączu I. Kosterkiewicza wd. nast. „Nowym Targu Karol Lauer, „Oleszycach p. J. Kamiński, „Oświęcimie p. Stan. Dołkowski, „Przemysłu pp. Ludkiewicz i sp., „Radomyślu koło Dembicy W. Bartoszyński, „Rzeszowie p. Jul. Holzer, „Sanoku p. A. Dżuganowski, „Samborze p. Bronisław Mański, p. Bronisław Zulański, „Sieniawie p. M. Engelberg, „Staniawowie p. W. Waldek, „Tarnobrzeg J. Giżyński i Syn, „Tarnowie p. T. Scharf, p. A. Müldner i Sp. p. S. Szejna, „Tarnopolu p. T. Rozumiłowski, Wilhelm Frantz, „Ustrzykach pani W. Rutkowska, „Wadowicach p. I. Pohl, p. A. Keiner, „Złoczowie p. J. Kordecki, Józef Gold, „Żywiecu p. Aleksander Waniek, „Zółkwi p. Juliusz Olearczyk. 5895

10 Medali zasługi. 2 Dyplomy honorowe. Woda lwowska wynalazku J. IHNATOWICZA. Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowaną i wyszczególnioną dyplomem honorowym. Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct. Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ulica Kopernika l. 3 i Halicka róg Boimów L. 11, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2; oraz w miastach prowincjonalnych: w Buczacz pp. Müller, Fränkel, Broda p. Grünspann, Białej p. Wypiański, Brzeżanach pp. Durst, Łobos, Korn fryzjer; Borszczowie pp. Niemcewski, Kulesiński; Bóbrce p. Mędlicki; Chorostkowie p. Gąsiorowski, Czortkowie p. N. ss, Drohobyczu pp. Kobuzowski, Aichmiller, Goldamer, Gorlicach p. Birn; Gródku pp. Lipus, Tomaszewski; Haliczu p. Orzechowski; Husiatynie p. Czerski; Jarosławiu pp. Wiślicki, Rohm; Jezierzanach p. Krański; Jasle p. Bragiewicz; Kołomyi pp. Stenzel, Dąbrowski, Sidorowicz, Hauser, Fergold; Mielecu p. Gawlikowski; Mikołajowie p. Zbadowski; Mościcach p. Schalbut; Nowym Sączu p. Jakubowski; Przemysłu p. Nahlik; Przemyslanach p. Mehl; Radowanie p. Krieger; Rymanowie p. Łazarowicz; Rzeszowie pp. Jamrozik, Karpiński, Prań; Stanisławowie pp. Macura, Gorecki (Beill), Strzemiecki; Samborze pp. Maresz, Aleksiewicz, Leiner; Sanoku pp. Barański, Narodna T. rhowla, Dżuganowski; Sniatynie Narodna Torhowa; Stuyju p. Lipiński; Sekalu p. Wypoczański; Tarnowie pp. Adler, Sokalski, Więckowski, Wierzycki, Erazmus; Tarnopolu pp. Jamrógiwicz, Fankrik; Tarnobrzeg p. Giżyński i syn; Zaleszczyki p. Kaje anowicz; Zakopane p. Tabeau; Zbarsz p. Kadernózka; Żurawno p. T. maszewski; Wadowice p. Fiderkiewicz; Ober-Döbling p. Gartner. 6382

**Polsko-francusko-niemiecka
Wypożyczalnia książek
H. Altenberga**

(dawniej Richtera)
we Lwowie
Istniejąca od lat dwudziestu kilku, obejmuje kilkanaście tysięcy utworów literatury polskiej, niemieckiej i francuskiej; oprócz wielu przedmiotów. — Wszelkie nowości, jakie w trzech wymienionych językach wychodzą, są do wypożyczenia włączone. Z nowych pisarzy nie brak żadnego. — Warunki prenumeraty są nader przystępne. — Katalogi rozsyła się na żądanie do przelżenia. 7720

Kamienice!

większe i mniejsze przynoszące znaczny dochód pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Ignacy Rappaport — Lwów, Jagiellońska 17. Pośrednictwo wykluźnione. 7719

A. KRZYSZTOFOWICZ

**Magazyn tapet
i różnych przedmiotów dla urzędów pokojowych.**

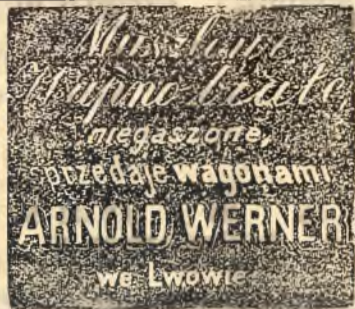
Lwów, plac Halicki 1 2.
Dywany perskie, smyrneńskie, strzyżone.
— (narzuty) na sofy i otomany.
— korkowe pod stoły jadalne.
Fartuski bośniackie, bułgarskie, rumuńskie.
Kapy na łóżka.
Kilimy krajowe i wschodnie.
Koldry litewskie, wełniane.
Lambrekiny do okien.
Parawany i ekrany japońskie.
Portyery i firanki.
Serwety na stoły. 7777
Skórki z Angory.
Chodniki najrozmaitsze
i tym podobnej przedmioty otrzymał w wielkim wyborze

**Magazyn dekoracyjny
A. Krzysztofowicza**
we Lwowie,
plac Halicki, L. 2.

Dr. Antoni Roicki

(A. Berger) 6293

ordynuje w **slabościach zakaźnych i skórnych.** Jego poradnik nowy w slabościach męskich (VI. wydanie) z ryoinami kosztuje u autora zł. 1.20 pocztą zł. 1.50. Poradnik w slabościach kobiet kosztuje u autora 50 ct., pod opaską 60 ct. Ordynacja domowa od godziny 3 do 5 po południu. Lwów, ulica Karola Ludwika liczbą 7.
Uwaga: Na listy honorowane bezwzględna odpowiedź. Ubogich przyjmuje w poniedziałek i sobotę od godziny 8 do 9 rano.



Alojzy Hübner

we Lwowie
ulica Karola Ludwika 13
poleca 2766

Cement — Gips — Ter pogazowy
Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę do pokrywania dachów — Carbolineum — Excicator — Farby do fasad — Farby olejne — Farby na dachy — Lakier na dachy — Pasy do maszyn — Gurty parciane — Węże do pomp — Węże do sika-wek — Oliwę do maszyn — Smarowidło do maszyn — Kasy ogniotrwałe — Maszyny do prania.

Alojzy Hübner, Lwów
ulica Karola Ludwika 13.

**Fabryka świec woskowych i blichowania wosku
FRYDERYKA SCHUBUTHA**

we Lwowie, Rynek 1. 45

poleca nagrodzoną srebrnymi medalami zasługi, z istniejących dotąd **najpiękniejszą i najtrwalszą**

Masę do zapuszczania podłogi

w pięciu kolorach: nr. 0 biała — nr. 1 jasno-żółta — nr. 2 jasionowa — nr. 3 orzechowa — nr. 4 mahoniowa.

UWAGA. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladowców mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; prze trzegam więc przed zakupem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franko. 6869



we Lwowie, plac Maryacki, poleca 7664

NA GWIAZDKĘ

najnowsze i najgustowniejsze

wyroby galanteryjne

z brązu, drzewa oliwnego, pluszu i skóry jako to:
garnitury kompletne na biurka damskie i męskie, lichtarze, kałamarze, neceserki, teki do papierów skórzane, pugilaresy, portmonetki, tytonierki, portfele, pamiątniki, notesy, kasety, garnitury do palenia, sezyorki, nożyczki itp.

Albumy do fotografii

w najgustowniejszych oprawach i we wszystkich formatach do najbogatszych.

Oddzielne albumy

w ozdobnych tekach, malarzy polskich i obcych. Różne fotografie olejno i akwarelowo artystycznie kolorowane w ozdobnych ramach.

Znacznym wybór

fotografii, stalorytów, miedziorytów, drzeworytów, aquatintów z obrazów malarzy polskich i obcych.

Widoki z okolic Wenecji i Neapolu kolorowane w różnych formatach.

Ramy do obrazów i ramki gotowe do fotografii we wszystkich formatach i w największym wyborze.

Wielki wybór papierów listowych francuskich i angielskich oraz papiery listowe de fantaisie

z najmłodniejszymi emblematami, dewizami, nagłówkami i inicjałami

Perfumerya francuska i angielska.

Ceny najniższe.

Prawdziwa woda kolońska po et. 65, zł. 1.10 i 1.30.

Bilety wizytowe litografowane (100 sztuk) od zł. 1.50 i wyżej, szybko prasowane (100 sztuk) od 60 ct. i wyżej.



Skład kawy

w najlepszym gatunku

Artura Kosińskiego

we Lwowie
Chorążczyzna 22.

Ceny w miejscu: 1 kilo zł. 1 et. 90. na prowincji 4³/₄ hl. zł. 9 et. 60. franko. 5

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, do gdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.

Kawa palona pół kilo zł. 1 et. 20.

Wezwanie do przedpłaty.

Nakładem K. KOZŁOWSKIEGO, Poznań, wyszedł pierwszy i drugi zeszyt dzieła

MALOWNICZY OPIS POLSKI

czyli

Geografia ojczystego kraju

ułożył Józef Chociszewski z licznymi rycinami.

Całe dzieło składać się będzie z trzech części.

Zeszyt I. zawiera na 96 stronach interesujący opis naszych rzek, gór, kopalni, pól, zwierząt i t. d., dalej mapkę fizyczno-etnograficzną i 23 starannie odbitych rycin.

Zeszyt II. obszerniejszy od poprzedniego i bogato ozdobiony obrazkami, zawiera etnografię. Autor kreśli z zamiłowaniem z wycieczki ludu i pamiątkowe obchody z dawnych czasów. Przesuwają się tu kolejno Wielkopole, Kujawiały, Mazury, Krakowiały, Sandomierzanie, Górale, Kaszuby, Szlachezy, Huculi, Ukraińcy, Litwini, Zmudzini itd.

Zeszyt III. zawierać będzie geografie historyczno-polityczną, dwie mapy Polski i rycin.

Przedpłata na całe dzieło wynosi 2 zł., za co przesyłka franko. Z oprawą 2 zł. 40 ct., w lepszej oprawie 2 zł. 70 ct. — Cena po wyjściu dzieła zostanie podwyższona. 7763

Szanowni Prenumeratorowie odbiorą zamówione egz. dzieła „Malowniczy opis Polski“ w pierwsze połowie grudnia. — Przedpłata nadsyłać należy pod adresem:

K. KOZŁOWSKI, Poznań, ul. Długa 8.

Wszystkie techniczne artykuły

potrzebne dla

młynów, gorzelń, browarów, tartaków, kopalń nafty i t. p. poleca skład maszyn, rur, narzędzi i materiałów

H. Ochmanna w Krośnie.

872

Tylko nieeksplozująca nafta.

R. DITMAR

we Lwowie,

główny skład galicyjskiej nafty niezapalnej

wyłączna sprzedaż

„R. Ditmara petroli niewybuchowego“

(Ditmar's Sicherheits-Petroleum)

nafty salonowej podwójnie rafinowanej . . . 22 et.
„gospodarskiej podwójnie rafinowanej . . . 20 „
„R. Ditmara niewybuchowej“ . . . 32 „

Przy jednorazowym zakupie lub przedpłatach na częściowy odbiór opuszcza przy 10 litrach 2 centy na litrze — przy beczkach ważących około 140 kilo stosowany rabat.

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów zaczawszy we własnym woźle. Telefonu nr. 246.

6767

Tylko nieeksplozująca nafta.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera.

Najprzebieższy olej do lamp poprawnych

KALENDARZE

nakładem **E. Winiarza** we Lwowie

wyszły już z druku

i są do nabycia we wszystkich księgarniach

a mianowicie:

Kalendarz powszechny galicyjski ilustrowany 7635

Rocznik 42gi, — Cena 50 ct.

Kalendarz ścienny — Cena 20 ct. w. a.

Kalendarzyk kieszonkowy — Cena 20 ct. w. a.

Ekspedycya nakładów E. Winiarza we Lwowie, przy ulicy Dominikańskiej 1. 4, wysyła nawet jeden egzemplarz franko pod opaską pocztową, za nadesłaniem 50 ct. przekazem pocztowym.

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniforms-anstalt zur „Kriegsmedaille“

Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

1100

Dwanaście wielkich ilustracyj

Andriollego — Jankowskiego — Kaczor-Batowskiego — Kossaka — Makarewicza — Miodnickiej — Popiela — Stachlewicza i

dwadzieścia dwie mniejsze ilustracje

T. Popiela (do „Sonetów miłosnych“) obejmuje ozdobne wydawnictwo

MICKIEWICZA 7702

Ballady, romanse, sonety i pomniejszych poezye

wychodzące w 7 zeszytach po 75 et. (z przesyłką 80 et.)

Każdy zeszyt w objętości 40 stronnic.

Nakład księgarni

H. Altenberga, we Lwowie

!! Już wyszedł zeszyt pierwszy !!